Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorąż zyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8434 | Lwów, środa 7 marca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

129 oddanych zwolenników

znajdzie Marsz. Piłsudski po swej stronie w nowym Sejmie.

Sromotna klęska Narodowej Demokracji i p. Witosa.

Marszałek Rataj padł w okręgu samborskim.

Ostatnie wiadomości z pola walki wyborczej.

Warszawa, 5. marca. (ps) Znane są już ostateczne wyniki wyborów do Sejmu. **Wyniki te są jeszcze nieoficjalne, niemniej jednak dają one już całkowity obraz parlamentu polskiego** Wedle tych wyników na 372 mandaty pochodzące z okręgów, **jedynka zdobyła 104 mandaty,** na drugiem miejscu co do ilości mandatów kroczą **socjaliści z 51 mandatami.** Na trzeciem miejscu blok mniejszości narodowych **z 46 mandatami.** Na czwartem miejscu znajdują się Wyzwoleńcy oraz Narodowi Demokraci, którzy **zdobyli po 30 mandatów.** Piąte miejsce przypada **połączonemu Piastowi z Chadecją w sumie 28 mandatów.** Stronnictwo chłopskie **21 mandatów,** a reszta mandatów rozdziela się na pomniejsze ugrupowania, mianowicie **NPR. 8 mandatów, Selrob prawica 5 mandatów, Selrob lewica 4 mandaty, radykali ukr. 9 mandatów. grupa posła Ciszaka 5 mandatóów, sjoniści młopolscy 6 mandatów, Stapińczycy 3 mandaty, komuniści 6 mandatów, Okoniowcy 1 mandat, Rosjanie 1 mandat, Katolicka Unja ziem zachodnich 2 mandaty, ukr. partja pracy 1 mandat, różne lokalne listy 12 mandatów.** Wśród nich 4 mandaty przypadły **grupie Korfantego, 3 Białoruskiej hromadzie, 2 łódzkich komunistów i po** jedyncze mandaty 3.

Główna komisja państwowa po otrzymaniu urzędowych zestawień wyborów **przystąpi do rozdziału 72 mandatów z listy państwowej.** Do mandatów tych pretendują następujące listy: Bezpartyjny blok współpracy z rządem, socjaliści, Wyzwoleńcy, blok mniejszości narodowych, endecy, blok Piasta i Ch. D., radykali ukraińscy i enperowcy. Z tych 72 mandatów przypuszczalnie **25 mandatów przydzielonych zostanie Jedynce, 12 mandatów socjalistom, 7 mandatów Wyzwoleńcom, 5 mandatów Stronnictwu chłopskiemu, 11 mandatów blokomi mniejszości narodowych, 6—7 mandatów endekom, tyleż Piastowcom i Ch D., razem.** Dokładnie będzie to można ustalić po przeprowadzeniu precyzyjnych obliczeń.

Kto zyskał, a kto stracił?!

OLBRZYMI SUKCES OBOZU POMAJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. marca. (ps) Na podstawie wyłuszczonych powyżej wyników głosowania można sobie urobić **fizjonomję nowego Sejmu.** Stwierdzić należy przedewszystkiem **przesunięcie sił na lewo w społeczeństwie.** Uwidacznia się to przedewszystkiem **w pomnożeniu stanu posiadania socjalistów,** którzy powiększyli ilość swych mandatów **niemal o 50 proc.** Również komuniści i komunizujący powiększyli nieco swój stan posiadania. **Fatalnie zakończyły się wybory dla Narodowej Demokracji, dla Piasta i Chadeków, czyli dla t. zw. dawnego obozu narodowego, który został formalnie zdziesiątkowany.** Klęska Wincentego Witosa jest **aż nazbyt widoczna.** Będzie on posiadał o dużo mniej mandatów od konkurującego Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego, które na ogół zachowały swój stan posiadania.

Mniejszości narodowe utraciły również pewną ilość mandatów. Na ogół sukcesy 18. przedstawiają się **nikłe.**

W nowym Sejmie jednak ilość reprezentacji parlamentarnej ukraińskiej będzie **wydatnie zwiększona.** Na pierwszy plan przeprowadzonych wyborów wysuwa się **olbrzymie powodzenie obozu majowego,** który zdobył z górą 100 mandatów, **około 30 proc. ogólnej liczby mandatów.**

Nowy Sejm czekają ważne zagadnienia państwowe, mianowicie **zmiana ustroju państwa i zmiana konstytucji.** Dla tych zamierzeń rząd Marsz. Piłsudskiego **znajdzie niewątpliwie większość,** na którą się złoży **obóz sanacyjny, prawica i centrum.** Natomiast z przeprowadzeniem ustaw socjalnych będzie miał rząd wiele trudności. PPS. o ile można się chwilowo w nowej szachownicy parlamentarnej zorjentować stanowić będzie poważny czynnik w ustosunkowaniu się sił nowego Sejmu.

REZULTATY WYBORÓW W STOLICY.

Jak informują przedstawiają się następująco rezultaty wyborów z okręgu **Nr. 1 Warszawa-miasto:**

Uprawnionych do głosowania 664.796, oddano głosów 43.889. Lista nr. 1 — 166.319 (6 mandatów), 2 — 42.789 (1 mand.), 4 — 18.410, 5 — 3.617, 7 — 1.205, 13 — 64.968 (2 mand.), 18 — 42.886 (1 mandat), 24 — 98.128 (4 mandaty), 33 — 23.931, 34 — 10, 37 — 182, 39 — 2, 40 — 579.

Skutki endeckiego warcholstwa

Na marginesie niedzielnych wyborów we Lwowie.

Lwów, 6 marca.

Jak gospodyni po zakończeniu świątecznych przygotowań, a potem niemniej żmudnych przyjęć, tak społeczeństwo po rozegranej kampanji wyborczej odczuwa przedewszystkiem ulgę. Opadły wielkie fale, niosące pstre afisze, ulotki i cały zalew górnych frazesów, wsączanych w masy drukiem i żywem słowem. Czeka wprawdzie jeszcze na odegranie ostatni akt — wybory senackie, ale epizod główny jest za nami.

Ogromna jego doniosłość, trudna wprost w tej chwili do ocenienia, pociągnie za sobą konieczność **wszechstronnego zanalizowania** tych wyników, które w najbardziej plastycznym zarysie dają **obraz prawdziwych nastrojów ludności w Polsce.** Bo choć z niektórych stron podnoszą się zarzuty, że wybory „odbyły się pod presją", że więc efekt ich nie odpowiada rzeczywistości, to jednak z ręką na sercu można nad takiemi utyskiwaniami przejść do porządku dziennego. Pomijając bowiem już same przepisy o przeprowadzeniu wyborów, **które wykluczają nadużycia**, możemy na podstawie tego, co każdy widział w niedzielę i przeżył, stwierdzić, że **obywatele na nic innego nie głosowali, jak na to, czego chcieli.**

Rozważania te jednak nie prędzej będą możliwe, aż otrzymamy wyniki zupełne i sumaryczne. Wszelkie wnioski, wysnuwane z wiadomości częściowych, niemal z godziny na godzinę napływających z poszczególnych okręgów Polski, posiadają tylko wartość względną. Na razie więc ograniczymy się do krótkiej oceny faktów z najbliższego terenu, **z samego Lwowa.**

Według ogólnych przewidywań mandatami podzielić się miały w równej części listy 1, 2, 17 i 24. Odrębny rachunek mieli Ukraińcy, licząc na 1 własny mandat, jako na „realną możliwość". Ta ostatnia rachuba, **dla ludności polskiej bezwzględnie najgroźniejsza,** zawiodła. Zawiodła pomimo niezwykle silnej frekwencji wyborców ruskich i pomimo skupienia na liście nacjonalistycznej wszystkich niemal głosów, bo owych 112 głosów zdobytych przez ruskie listy komunizujące, nie wchodzi w rachubę.

Pozornie stroną **najsilniej poszkodowaną jest P. P. S.** Jej mandat lwowski, zdobywany od długiego szeregu lat, mandat, będący niemal dobrze nabytem i ugruntowanem prawem zwyczajowem, przedwczoraj przepadł. Klęska ta pozostaje w nader ścisłym związku **z cyfrą głosów, jaką zdołała skupić lista nr. 13.** Niektórzy usiłują znaczenie klęski P. P. S. we Lwowie osłabić, wykazując, że ilość zdobytych głosów **nie uległa zasadniczo obniżeniu**, a zmienił się tylko nieoczekiwanie dzielnik wyborczy. Uwadze tej nie można odmówić słuszności, choć trudno także zaprzeczyć, aby **moralny wpływ niepowodzenia,** jakiem bądź co bądź jest upadek p. Hausnera, mógł korzystnie podziałać na nastroje w szeregach partyjnych.

Zw. Lud. Nar. utracił w świetle wyników lwowskich niemal **2/3 starych wpływów.** Tu rzeczywiście można mówić o **klęsce**, jak zresztą dużo było szczęścia w dociągnięciu do tego minimum głosów, jakich wymagał 1 mandat. Nie przesądzając wcale, o ile zjawisko powyższe rozciągnie się również na resztę Polski, wypada zaznaczyć, że wynik lwowski, a więc z miasta, które do niedawna uchodziło za fortecę naszego nacjonalizmu, jest katastrofalnym symptomem upadku.

Niespodzianką jest zdobycie dwóch mandatów przez listę nr. 17. Dzięki czemu mogło się to stać? W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że znaczenie żydowskiego obozu narodowego we Lwowie **niedoceniališmy.** Czynnikiem, który wprowadził nas w błąd, były niektóre osobistości, przyznające się do żydostwa, chętnie szukające kontaktu z władzami, deklarujące się po stronie Bloku współpracy z rządem i wreszcie reklamują się „znacznemi wpływami" na ulicy żydowskiej. Okazało się, że **wpływy te są żadne.** Gdyby głosowanie nie było tajne, okazałoby się zapewne, że ludzie ci w najlepszym razie dysponują tylko głosami własnymi.

Dalszym powodem sukcesu listy nr. 17 była **dyscyplina**, z jaką masy żydowskie szły do urny wyborczej. Szereg antagonizmów, może nie mniej poważnych niż te, które uniemożliwiły stworzenie ogólnego bloku polskiego — tutaj na czas usunięto, aby nie rozbijać jedności. **Frekwencja wyborców była bardzo wysoka.**

Równocześnie strona polska nie **potrafiła zjednoczyć się.** Co wreszcie najważniejsze — absencja ludności polskiej, przedewszystkiem ponosząca odpowiedzialność za końcowe rozczarowanie, **doszła do rozmiarów uderzająco poważnych.** Były niestety, obwody, w których **nie głosowało ponad 50 proc.** uprawnionych Polaków.

Przy takiem pojmowaniu obowiązków obywatelskich trudno mówić o jakiejś „niespodziance". Chociaż bowiem taki wynik wyborów lwowskich jest dla nas przykry, godzi się dać świadectwo prawdzie: **że sami oddaliśmy ów czwarty mandat.**

19 posłów konserwatywnych zasiądzie

w nowym Sejmie.

KTO ZOSTAŁ DOTĄD WYBRANY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 marca. (ps) Z listy Nr. 1. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, która odniosła kolosalny sukces przy niedzielnych wyborach, wedle dotychczasowych obliczeń wejdą do Sejmu następujący przedstawiciele obozu zachowawczego: z okręgu Warszawa — miasto poseł **Henryk Brun**, Warszawa — powiat **dr. Marjan Sobolewski,** z okręgu Ostrów Wysokie Mazowieckie **Adam Piasecki**, z okręgu Łomża **ks. Eust. Sapieha, z okręgu Błonie Tadeusz Morawski,** z okręgu w Iłży min. **Józef Targowski**, z okręgu Cieszyn ksiądz prałat **Longin**, z okręgu Kraków — miasto **prof. Krzyżanowski,** z okręgu Nowy Sącz **hr. Studnicki**, z okręgu Tarnów **hr. Łobieński**, z okręgu Tarnopol **Seweryn Jaruzelski**, okręg łódzki **ks. Janusz Radziwiłł**, okręg Nowogródek **Konstanty Rybułtowski**, Wilno **red. Mackiewicz.** Z listy państwowej wejdą **dr. Artur Dobiecki, Jan Hołyński, Maksymiljan Golański** i **hr. Wojciech Gołuchowski.**

Warszawa, 5 marca. (Tel. G. P.) Konserwatywny „Dzień Polski" oblicza, że według dotychczasowych zestawień wejdzie do Sejmu z listy Bezp. Bloku **15** konserwatystów, co licząc z listą państwową, da razem 19 posłów zachowawczych



Zestawienie list państwowych.

Lwów, 6 marca.

Dla orjentacji przy porównywaniu z wynikami w poszczególnych okręgach podajemy zestawienie list państwowych, których zgłoszono do Sejmu 34:

1. **Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.**
2. **Polska Partja Socjalistyczna (PPS.).**
3. **P. S. L. Wyzwolenie.**
4. Ogólno-żyd. Związek robotniczy „Bund".
5. Żyd. robotniczy Komitet wyborczy Poale-Sion.
6. **Ukraiński Narodny Sojuz.**
7. **Narodowa Partja Robotnicza. (N. P. R.)**
8. Ukraińskie Selańsko-robotniczo-socj. Objednanie (Selrob).
10. Stronn. Chłopskie.
11. Monarchistycz. Organizacja wszechstanowa.
12. Chłopskie Stronnictwo radykalne.
13. Jedność rob.-chłopska.
14. Związek Chłopski.
15. **Polskie Stronn. katolicko-ludowe**
16. **Główny Komitet wyborczy PPS. lewicy.**
17. **Zjedn. narodowo-żydowskie w Małopolsce (Sjoniści).**
18. **Blok mniejszości nar. w Polsce.**
19. Jednist Selrobu.
20. Lista ruska.
21. Narodowo - państw. blok pracy.
22. Wyborczy blok ukr. soc. selańskich robotniczych partji.
23. Związek siły chłopskiej.
24. Blok katolicko - narodowy („Kanarek").
25. Polski blok katolicki Piast i Ch. D.).
26. Ukraińska Partja Pracy.
27. Poale - Sion (Zjednoczenie C. S. P.)
28. Ukr. wyborczy blok „Za zemlu i wolu".
29. Komitet wyborczy inwalidów i zdemob. wojskowych.
30. Kat. Unja ziem zachodnich.
31. Socj.-dem. blok pracy.
32. Zjedn. lewicy polskiej Samopomoc.
33. Ogólno-żyd. narodowy blok wyborczy.
34. Niezależna partja pracy.

Do Senatu zostały zgłoszone listy, których nazwy odpowiadają numerom list sejmowych: Nr. 1, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 25, 28, 30 i 33.

Pośród 34 list państwowych sejmowych jest 19 list polskich, 6 żydowskich, 6 ukraińskich, 1 bloku mniejszości narodowych i rosyjska. List komunistycznych względnie skłaniających się do komunizmu było ogółem 6.

Jakie wyniki przyniosły wybory w Małopolsce Wschodniej.

URZĘDOWE RELACJE OKRĘGOWYCH BIUR WYBORCZYCH WYKAZUJĄ ZWYCIĘSTWO JEDYNKI. — GŁOSY UKRAIŃSKIE PODZIELIŁY SIĘ PRZEWAŻNIE MIĘDZY UNDOWCÓW I RADYKAŁÓW.

Przemyśl, 5. marca. (Tel. G. P.) **Okręg Nr. 48:** Lista Nr. 1 — 38.113 (2 mandaty), 14 — 28.176 (1 mand.), 18 — 22.865 (1 mand.), 10 — 22.711 (1 mand.), 22 — 20.163 (1 mandat). Reszta głosów rozbitych pomiędzy drobniejsze ugrupowania.

Poszczególne głosy padły na listy: Nr. 1 — 97.672, 2 — 12.208, 4 — 1.501, 5 — 539, 6 — 10.037, 8 — 18.089, 17 — 25.375, 18 — 53.485, 19 — 12.809, 20 — 2.773, 22 — 73.723. 24 — 3.368, 26 — 647, 33 — 2.854, 36 — 32, 37 15.

Podział mandatów: lista Nr. 1 — 3 mandaty, 17 — 1 mandat, 18 — 2 mandaty, 22 — 3 mandaty. Wynik **nie jest decydujący,** ponieważ komisja okręgowa rozstrzyga jeszcze **ważność kilkuset głosów,** których ewentualne unieważnienie spowodowałoby przyznanie liście Nr. 1 czwartego mandatu.

W POWIECIE LWOWSKIM.

Lwów, powiat. (Okręg Nr. 51): Lista Nr. 1 — 51.801 (3 mand.), 18 — 74.691 (3 mand.), 19 — 23.252 (1 mand.). Pozatem większą ilość głosów otrzymały listy: Nr. 2 — 9.097, 10 — 11.888, 17 — 12.340, 20 — 12.005, 22 — 13.607, 24 — 8.628. Inne głosy rozbiły się pomiędzy inne drobniejsze stronnictwa i wahają się pomiędzy cyframi ponad 200 a 1000.

W OKRĘGU TARNOPOLSKIM: JEDYNKA ZYSKAŁA 3 MANDATY, MNIEJSZOŚCI 5, SJONIŚCI I 22. PO JEDNYM.

Tarnopol, 5. marca. (Tel. G. P.) **Okręg Nr. 54 Rezultaty ostateczne:** Lista Nr. 1 — 100.496 (3 mandaty), 2 — 3.308, 4 — 226, 6 — 1.276, 8 — 1.053 10 — 16.519, 17 — 30.741 (1 mandat), 18 — 138.982 (5 mandatów), 19 — 4.776. 20 — 1.371, 22 —42.180 (1 mandat), 26 — 7.086, 36 — 477, 37 — 134 38 — 23, 39 — 23.836, (Blok katol. Narod. i P. S. L. Piast).

W OKRĘGU ZŁOCZOWSKIM JEDYNKA OTRZYMAŁA 3 MANDATY — MNIEJSZOŚCI 4, SJONIŚCI I U. P. P. PO JEDNYM.

Złoczów, 5. marca. (Tel. G. P.) **Okręg Nr. 55. Rezultaty ostateczne:** Lista Nr. 1 — 75.853 (3 mandaty), nr 2 — 2.919, nr. 4 — 129, nr. 6 — 698, nr. 8 — 9.913, nr. 10 — 9.249, nr. 14 2.058, nr. 17 — 23.775 (1 mandat), nr. 18 — 99.842 (4 mandaty), nr. 19 19.311, nr. 20 — 20.770, nr. 22 — 23.265, nr. 24 — 16.944, nr 26 — 27.656 (1 mandat), nr. 33 — 3.018, nr. 36 — 178, nr. 39 1.077, nr. 40 — 3.110.

W OKRĘGU JAROSŁAWSKIM.

Stronnictwo Chłopskie otrzymało 4 man., Jedynka 1 m., Piast 1 m. i PPS. 1 m.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Jarosław, 5. marca. Ostateczny wynik wyborów **z okręgu nr. 47,** obejmującego Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko, Rzeszów przedstawia się następująco: Lista nr. 10. otrzymała 63.346 głosów, wybrani zostali: **Pluta Andrzej,** b. poseł, **Socha Marcin,** b. poseł, **Sobek Jan,** b. poseł, **Opolski Eugenjusz. Lista nr. 1. otrzymała 24.440 głosów. Wybrany został nauczyciel Kolanko Jan,** kierownik szkoły w Niżankowicach, **Przemyśl.** Lista nr. 25 otrzymała 21.055 głosów. Wybrany został **Pieniążek Jan,** b. poseł. Lista nr. 2. otrzymała 14.316 głosów. Wybrany został nauczyciel **Antoni Chudy, b. poseł.** Lista nr. 17. otrzymała 13.550 głosów, lista nr. 14. otrzymała 12.721 głosów, lista nr. 14. otrzymała 11.124, lista nr. 3. otrzymała 8.871, lista 33. otrzymała 2.009, lista nr. 36. otrzymała 1.063. Głosujących było 187.007.

W OKRĘGU STANISŁAWOWSKIM JEDYNKA ZDOBYŁA 3—4 MANDATY.

Stanisławów, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 53. Ilość uprawnionych do głosowania 422.827, złożono głosów 309.445, z czego unieważniono 1.179.

Marszałek Rataj padł w okr. samborskim

NATOMIAST JEDYNKA ZDOBYŁA TAM 3 MANDATY.

Sambor, 5 marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 49: Lista Nr. 1 — 47.728 (3 mandaty), 18 — 46.145 (2 mandaty), 22 — 18.092 (1 mandat). Pozatem liczniejszą frekwencją cieszyły się listy Nr. 8 (9374), Nr. 17 (10.861), Nr. 36 (15.373).

Wyniki w okręgu stryjskim.

DWAJ POLACY Z LISTY NR. 1 I CZTEREJ RUSINI.

Lwów, 7 marca.

Uprawnionych do głosowania było 441.213, oddano głosów 32.180, unieważniono 21. Lista Nr. 1. uzyskała 2 mandaty, Nr. 18 — 4 mandaty. Z listy Nr. 1. wybrani zostali dr. Br. Wojciechowski i Wiktor Wysoczański, rolnik, pow. Turka. Z listy Nr. 18. wybrani. dr. Iwan Kurowec, lekarz, Stanisław Łucki, rolnik i dyrektor kooperatywy w Stryju, Dymitr Welykanowycz, kierownik szkoły, dr. Iwan Błaszkiewicz, adwokat w Drohobyczu. Przeciętna ilość głosujących wyniosła 70—95 prc. W kilku gminach głosowało 100 prc

Swietne zwycięstwo polskości na Wołyniu.

W CZTERECH OKRĘGACH 12 MANDATÓW NA LISTĘ NR. 1.

Kowel, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 56: Lista Nr. 1 — 74.657, 4 — 4.157, 20 — 1.778, 33 — 1.816, 39 — 6.701.

Łuck, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 57: Lista Nr. 1 — 80.595, 4 — 525. 8 — 42.382, 18 — 40.329, 20 — 2.632, 22 — 27.803.

Krzemieniec, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 58: Lista Nr. 1 — 76.412 8 — 32.187, 18 — 18.327, 19 — 2.276 20 — 2.105, 33 — 12, 36 — 6, 22 — 41.886.

Ogółem w trzech powyższych okręgach wołyńskich **lista Nr. 1 uzyskała 10 mandatów,** Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 22 — 2 mandaty, Nr. 8 — 3 mandaty. W roku 1922 **wszystkich 16 mandatów wołyńskich uzyskał Blok mniejszości narodowych.**

W RÓWNEM JEDYNKA 2 MANDATY.

Równe, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Równe. Prowizoryczne wyniki: Nr. 1 50.895 — 2 mandaty, 4 — 525, 8 — 42.332 — 2 mandaty. 18 — 40.329 — 1 mandat, 20 — 2.632, 22 — 27.803 — 1 mandat.

W WADOWICACH N. D. WYSZŁA BEZ MANDATU.

Wadowice, 5. marca. (Tel. G. P. Wyniki wyborów z okr. Nr. 43: **Lista Nr. 1 — 41.275, (2 mandaty), 2 — 43.535 (2 mandaty),** 3 — 25.670 (1 mandat), 14 — 3.856, 17 — 2.753, 24 — 11.056, **25 — 20.265 (1 mandat),** 36 — 527, 37 — 160, 38 — 787, 39 — 910, 10 — 4.275.

Wadowice, 5. marca. (Tel. G. P.) Wynik wyborów w okręgu nr. 43. Wadowice-Nowy Targ-Spisz-Orawa przedstawia się następująco: lista nr. 1. 41.275 **(2 man daty),** lista nr. 2. — **43.535 (2 man.),** Wyzwolenie 25.670 **(1 mandat),** Blok Kat. Lud. — **20.998 (1 man.),** Kat. Unja Ziem zach. 20.265 **(1 man.),** Blok Kat. Nar. 11.506 (bez mandatu). Przy poprzednich wyborach lista nr. 8. zdobyła 2 mandaty, PSL. Piast 2, Nar. Zjed. Lud. 1, Wyzwolenie 1.

JASŁO.

Jasło, 5 marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 46. Jasło. Lista Nr. 1 — 32.875 (2 mandaty), Nr. 2 —14.356 bez mandatu. Nr. 3—3.116 bez mandatu, Nr. 10 — 14.057 bez mandatu, 12 — 1.060 bez mandatu, Nr. 14— 43.986 (2 mandaty), Nr. 17 —8.672 bez mandatu, Nr. 24 — 3.749 bez mandatu, Nr. 25 — 38.615 (2 mandaty, Nr. 30, 33. 36, 38 i 39 bez **mandatu.**

OGÓLNY WYNIK GŁOSOWANIA NA POMORZU.

Toruń, 5. marca. (Tel. G. P.) Ogólny wynik głosowania na Pomorzu przedstawia się następująco: Blok kat.-nar. 99.038 głosów, Blok Kat. Lud. 70.883, Katol. Unja ziem zachodnich 28.618, Narod. Państw. Blok Pracy 5.073. Podział mandatów następujący: Blok Kat. Nar. 4 man daty, Blok Kat. Lud. 3, NPR. prawica 3 mandaty, PPS 1, Blok mniejszości 3

TCZEW.

Tczew, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 29. Lista Nr. 1 uzyskała 1 mandat, Nr 18 — 1 mandat i Nr. 24 — 2 mand

GRUDZIĄDZ.

Grudziądz, 5 marca. (Tel. G. P.) Lista Nr. 1 — **1 man.** (b. poseł Reder), 18 — 1 man. (Barczewski), 24 — **1 man.** (Wojnowski), 25 — 1 man. (Kulerski).

TORUŃ.

Toruń, 5. marca. (Tel. G. P.) Lista Nr. 2 — 1 mandat (Nehring St.), 7 — 1 mandat (Pawlas), 18 — 1 m. (Barczewski), 24 — 1 m. (Michałek), 25 — 1 m. (Rząca).

BĘDZIN.

Będzin, 5. marca. (Tel. G. P.) **Okręg Nr. 21.** Lista **Nr 1 — 53.472 (2 mand.), 2 — 20.212 (1 mand.),** 5 — 1.339. 10 — 1.289, 11 — 4.453, **13 — 67.169 (3 mand.),** 18 — 11.405, 24 — 12.589, 25 — 3.991, 33 — 10.235.

WARSZAWA POWIAT.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Powiat. Okręg Nr. 2. Uprawnionych do głosowania **119.394**. Oddano głosów 87.890. Otrzymały: Lista Nr. 1 — 36.612 (3 mandaty). 2 — 10.567 (1 mand.), 3 — 3.877, 4 — 846, 5 — 96, 10 — 1.579, 12 — 2.125, 13 — 8.211 18 — 4.906, 24 — 12.710 (1 mandat), 25 — 2.950, 33 — 2.933.

GARWOLIN—ŁUKÓW.

Garwolin-Łuków, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 24. Nr. 1 — 5.961, 2 — 8.236, 8 — 17.075, 10 — 13.054, 13 — 12, 18 — 2.615, 24 — 5.110, 25 — 4.561, 33 — 3.785.

BŁONIE—GRODZISK.

Błonie—Grodzisk, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 12. Uprawnionych do głosowania 205.606. Głosowało 173.152, w tem ważnych 164.945. Unieważniono 8.107. Poszczególne listy otrzymały: Nr 1 — 37.078, 2 — 26.256, 3 — 25.607, 4 — 1.500, 5 — 399, 10 — 28.642, 18 — 7.732, 24 — 25.620, 25 — 6.866, 33 — 4.876. Podział mandatów Lista Nr. 1 — 2 mandaty, listy Nr. 2, 3, 10 i 24 po jednym mandacie.

OKRĘG KONIŃSKI.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 15 **Konin**. Uprawnionych do głosowania 219.208, głosowało osób 181.264, w tem głosów ważnych 179.385, unieważniono 1.897. Poszczególne listy otrzymały: Nr. 1 — 14.371 2 — 50.775, 3 — 49.537, 4 — 1.995, 10 — 13.395, 14 — 389, 18 — 19.209, 24 — 19.364, 25 — 6.372, 33 — 4.035. Podział mandatów: **Listy Nr. 2 i Nr. 3 po 2 mandaty, Nr. 18 i 24 po jednym mandacie.**

Konin, 5. marca. (Tel. G. P.) **W okręgu Nr. 15 Konin ad Łęczyca:** Lista Nr. 1 — 15.488 (bez mandatu), 2 — 51.259 (2 mand.), 3 — 51.304 (2 m.), 10 — 14.058 (bez mandatu), 18 — 19.450 (1 mandat), 24 — 20.387 (1 mandat), 25 — 6.330 (bez mandatu), 33 — 3.953 (bez mandatu).

ŁÓDŹ MIASTO.

Łódź-miasto, 5. marca. (Tel. G. P.) Nr. 13. Uprawnionych do głosowania 333.784. Głosowało 262.659, w tem ważnych głosów 262.506, unieważniono 153 głosy. Poszczególne listy otrzymały: Nr 1 — 44.914, 2 — 73.738, 4 — 12.536, 5 — 3.694, 7 — 704, 18 — 31.671, 25 — 19.514, 33 — 19.744, 34 — 10, 36 — 6.569, 37 — 48.993, 38 — 647 Podział mandatów pomiędzy poszczególne listy: Lista Nr. 2 — 3 mandaty, lista 37 — 2 mandaty, 1 i 18 po 1 mandacie.

POWIAT ŁÓDZKI.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 14. **Łódź-powiat.** Poszczególne listy otrzymały: Nr. 1 — 36.896, 2 — 85.404, 3 — 42.356, 4 — 920, 5 — 1.118, 7 — 784, 10 — 25.299, 11 — 2.378, 13 — 10.354, 18 — 21.878, 24 — 20.257, 25 — 5.853, 33 — 6.719, 36 — 46. Podział mandatów: **Nr. 3 — 2 mandaty, listy nr. 1, 2, 10 i 18 po 1 mandacie.**

OKRĘG PIOTRKOWSKI.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 18 **Piotrków**. Uprawnionych do głosowania 183.752, głosowało 151.250, ważnych głosów oddano 145.827, unieważnionych 5.423. Poszczególne listy otrzymały: Nr. 1 — 23.395, 2 — 37.039, 3 — 7.367, 5 — 881, 7 — 308, 10 — 27.746, 11 — 4.710, 18 — 17.765, 24 — 16.128, 25 3.565, 33 — 4.457, 36 — 67, 37 — 19, 38 — 11. Podział mandatów: Lista Nr. 2 — 2 mandaty, listy Nr. 1, 10, i 18 po jednym mandacie.

Okręg Kraków-powiat.

Kraków, 5 marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 42. Kraków—powiat. Lista Nr. 1 — 38.661 (2 mandaty), 2 — 74.051 (4 mandaty), 3 —14.533, 4 — 397, 7 — 3.456, 10 — 26.412, (1 mandat), 12—12.909, 17—10.553, 24 — 11.183, 25 — 20.721 (1 mandat), 37 — 196.

Okręg tarnowski.

Tarnów, 5 marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 45 (Tarnów). Nr. 1. — 38.146 (2 mandaty), 2 — 17.123 (1 mandat), 3 — 187, 5 — 6.267, 10— 2.909, 14 — 16.644, 17 — 8.794, 20 — 11.905. (**Listy te nie uzyskały mandatu**). 25 — 62.090 (3 mandaty), 30 — 36.146 (1 mandat), 33 — 570, 36 — 515 (bez mandatu).

Polacy w Katowicach 2 mandaty

NIEMCY ZDOBYLI TAKĄŻ ILOŚĆ.

Katowice, 5. marca. (Tel. G. P.) **Miasto i powiat, okręg Nr. 39.** Lista nr. 1 — 42.600 (2 mandaty). nr. 2 — 19.766 (bez mandatu), nr. 11 — 1.329, nr. 17 — 1.093, nr. 18 — 56.485 (2 mandaty), nr. 34 — 28, nr. 36 — 9.212, nr. 37 — 30.463 (1 mandat, Niezal. socj. partja pracy).

Na 16 mandatów wołyńskich

JEDYNKA ZDOBYŁA 10, A 6 PARTJE UKRAIŃSKIE.

Łuck, 5. marca. (Tel. G. P.) **W 3 okręgach wołyńskich Kowel - Łuck-Krzemieniec lista nr. 1 zdobyła 10 mandatów,** Selrob prawica, 3, Selrob lewica 2, Blok mniejszości 1. **Poprzednio wszystkich 16 mandatów zdobył Blok mniejszości narodowych.**

Klęska bloku mn'ejszości narodowych w Krzemieńcu.

JEDYNKA ZDOBYŁA TAM 2 MANDATY.

Krzemieniec 5 marca. (Tel. G. P.). Okręg Nr. 58. Wyniki wyborów: **Lista Nr. 1 — 76412,** Nr. 8 — 32.187, Nr. 18 — 18.327, Nr. 19 — 2.276, Nr. 20 — 2.105, Nr. 33 — 12, Nr. 36 — 6, Nr. 36 — 6, Nr. 22 — 41.886. Na poszczególne listy przypada nast. ilość mandatów: **Na listę Nr. 1 — 2 mandaty,** na listę Nr. 22 — 2 mandaty, na listę Nr. 8 — 1 mandat, **na Nr. 18 bez mandatu.** Z listy Nr. 1 wychodzą posłowie Ignacy Pułaski i Eugenjusz Bogusławski.

Krzemieniec 5 marca. (Tel. G. P.) Wynik wyborów w okr. Nr. 58: **Lista Nr. 1 — 76603 — 3 mandaty,** Nr. 8— 32.821 — 1 mandat, Nr. 18 — 18.336, bez mandatu, Nr. 22 — 41.887 — 1 man dat.

Okręg lidzki dał 4 posłów rządowych.

KLĘSKA NARODOWEJ DEMOKRACJI I WYZWOLENIA.

Lida 5 marca. (Tel. G. P.). W okręgu nr. 62 wyniki następujące: **1 — 61.000 (4 mand.),** nr. 2 — 8.000 (bez mandatu), nr. 3 (Wyzwolenie) 14.000 (bez mandatu), **nr. 25 — (Kat. Nar.) 17.000 (1 mandat), nr. 41 (Hromada) prawdopodobnie 2 mandaty).** W porównaniu z rokiem 1922 Wyzwolenie stracił 2, Blok Mniejsz. 2, Nar. Dem. i Piast po jednemu.

Socjal'ści stracili mandat wileń ki.

JEDYNKA ZDOBYŁA TAM 2 MANDATY, WYZWOLENIE 1 M., BLOK MNIEJSZ. 1 M., N. D. 1 M.

Wilno 5 marca. Tel. G. P.) W okrągłych cyfrach **nr. 1 — 44.000 (2 mandaty), nr. 2 — 16.000,** (bez mandatu), **Wyzwolenie (nr. 3 — 25.000 (1 mandat), nr. 18 — (Blok Mniejsz.) 17.000 głos. (1 mandat), Lista Bloku Kat. Nar.** 20.000 (1 mandat). Stracili mandat socjaliści.

Wp'ywy komunistyc ne w Będzinie.

JEDYNKA OTRZYMAŁA TAM 2 MANDATY, A KOMUNIŚCI 3—4 MAND.

Będzin 5 marca. (Tel. G. P.) W okręgu 21 wynik następujący: **nr. 1 — 35.775 (2 mand.),** nr. 2 — 13.732 bez mandatu, **nr. 13 (Komuniści) 53.864 (3 ewntualnie 4 mand.).** W roku 1922 lista nr. 8 zdobyła 2 mandaty, PPS. 2 mand., Komuniści 1, Mniejszości Nar. 1.

ARTUR RÖSSNER

podpułkownik

Rejonowy Inspektor koni i Wiceprezes Małop. Tow. Zachęty hodowli koni We Lwowie.

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach 4. marca 1928 przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go marca 1928 r., o godz. 3 pop. z kaplicy okręgowego szpitala wojskowego (ul. Łyczakowska) na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego w nieutulonym żalu pogrążona **ŻONA Z RODZINĄ.**

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy śp. Zmarłego odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we środę dnia 7. marca br. o godz. 9-tej rano. — Osobnych zawiadomień nie rozsyła się. 2061

OKRĘG ŁOWICKI.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Dalszy prowizoryczny rezultat wyborów: Okręg Nr. 11. Łowicz: Uprawnionych do głosowania 169.250. Złożono głos. 154.695, w tem ważnych 154.272, unieważniono 423. Poszczególne głosy otrzymały: Nr. 1. 14.485, 2 — 43.076, 3 — 15.416, 4 — 2.046 5 — 659, 10 — 28.490, 12 — 477, 13 — 5.468, 18 — 9.600, 24 — 18.094, 25 — 6.690 33 — 2.035, 36 — 177, 37 — 1.631. Podział mandatów: Nr. 2 — 2 mandaty, Nr. 10 i Nr. 24 po jednym mandacie. Nr. 3 — 1 mandat.

ŁOMŻA.

Łomża, 5. marca. (Tel. G. P.) Rozdział mandatów: Lista Nr. 1 — 1 mandat, lista Nr. 3 — 2 mandaty, Nr. 24 — 1 mandat.

NOWOGRÓDEK

Nowogródek, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 61. Lista Nr. 1. — 53.933 (3 mandaty), 18 — 14.235, 39 — 71.799 (3 mandaty).

BIAŁYSTOK.

Białystok, 5. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 5. Według dotychczasowych wyników: Lista Nr. 1 — 45.431, 18 — 18.151, 25 — 33.910, 39 — 18.209, 43 — 15.054, 44 — 13.041.

Demonstracje akademickie we Lwowie.

Lwów, 6. marca.

(—) Wczoraj wieczorem w śródmieściu **zebrał się tłum zwołany przy pomocy ulotek przez młodzież endecką** celem **zamanifestowania przeciwko wynikowi wyborów we Lwowie.** Pod pomnikiem Mickiewicza wygłoszono **trzy przemówienia i odśpiewano „Rotę".** Ponieważ zebranie to było nielegalne bez zezwolenia władz, **przeto policja zmuszona była demonstrantów rozproszyć.** Zanim jeszcze policja przystąpiła do swej akcji zebrany tłum **w liczbie około 1.500 osób ruszył pod gmach Województwa,** gdzie wyłoniona delegacja przedłożyła p. Wojewodzie swoje postulaty. Należy zaznaczyć, **że dzięki niezwykle taktownemu postępowaniu policji, która uzbrojona była w dużą dozę cierpliwości, nie doszło do incydentów nbolewania godnych.** Po powrocie delegacji demonstranci rozeszli się.

Życie mu zbrzydło

więc powiesił się na pasku.

Lwów, 6. marca.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych zawiadomiono policję, że w domach kolejowych przy ul. Na Błonie 24., **jeden z mieszkańców popełnił samobójstwo przez powieszenie się.** Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały, iż istotnie **ślusarz kolejowy Edward Merward,** liczący lat 31, żonaty, **w południe na pasku od maszyny do szycia uwieszonym na drzwiach powiesił się.** Denat pozostawił **list pożegnalny do swej żony,** w którym oświadcza, że życie mu zbrzydło, gdyż świat jest podły i prosi ją o przebaczenie z powodu odebrania sobie życia. Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki zabrano do Instytutu medycyny sądowej.

Za aljans z Witosem

Chadecy zapłacili klęską w Krakowie.

KOMUNIŚCI RAZEM Z „CZUMOWCAMI" ZDOBYLI TYLKO 1.200 GŁOSÓW. — CO PISZE PRASA?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków, 5. marca. (ster) Tak znaczny sukces listy nr. 1 był dla pewnego stopnia niespodzianką. Natomiast stanowczo **przeceniono siły Ch. D.,** którzy, gdyby się nawet połączyli z endekami, uzyskaliby łącznie tylko 13.700 głosów, a więc i w tym wypadku nie uzyskaliby mandatu, ponieważ dzielnik wyborczy w Krakowie, **wynosił 14 tysięcy.** Na ogół **aljans z Piastowcami odbił się ujemnie na chadekach,** czego wyrazem prawdziwa ich klęska w Krakowie. Komuniści rzucili swoje głosy **na listę PPS. lewicy,** która mimo tego manewru uzyskała tylko **1.200 głosów.** Udział głosujących przekroczył 70 procent.

Kraków, 5. marca. (Tel. G. P.) Omawiając wynik głosowania z okręgu Kraków-miasto „Głos Narodu" pisze, że **sukces Jedynki jest bardzo wielki,** głosował bowiem na nią **liczny zastęp wyborców bezpartyjnych głównie urzędników.** Takiego sukcesu dla Jedynki jak w Warszawie i Łodzi a nawet w Poznaniu nie spodziewali się — zdaniem pisma — twórcy Bezp. Bloku. Również niespodziewany jest sukces komunistów, którzy w wielu okręgach wzięli górę nad socjalistami. Nadzwyczajny dodatek „Naprzodu" stwierdza **„klęskę reakcji",** obecnie bowiem CHD. nie uzyskała mandatu, ZLN. zaś uzyskał znikomą liczbę głosów, **gdy była „ósemka" miała w Krakowie 2 mandaty.** Stwierdza dalej „Naprzód" zupełną klęskę komunistów w okręgu krakowskim i PPS.-lewicy. W zakończeniu podkreśla „Naprzód" wzrost liczby głosów PPS. o 5.000.

Zestawienie wyniku wyborów.

NIEOFICJALNE OBLICZENIE ILOŚCI MANDATÓW.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Ostateczne nieoficjalne obliczenie ilości mandatów, które przypadają poszczególnym stronnictwom.

Lista Nr. 1 (B. B. W. R.) — 104 mandatów,
Lista Nr. 2 (P. P. S.) — 51 mandatów,
Lista Nr. 3 (P. S. L. Wyzwolenie) — 30 mandatów,
Lista Nr. 7 (N. P. R. Prawica) — 8 mandatów,
Lista Nr. 8 Selrob prawica — 5 mandatów,
Lista Nr. 10 Stronnictwo Chłopskie — 21 mandatów,
Lista Nr. 12 Chłopskie Stronnictwo radykalne — 1 mandat,
Lista Nr. 13 Jedność robotniczo-chłopska 5 mandatów
Lista Nr. 14 Związek Chłopski — 3 mandaty,
Lista Nr. 17 Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce — 6 man.
Lista Nr. 18 Blok mniejszości narodowych w Polsce — 46 mandatów,
Lista Nr. 19 Selrob lewica 4 mandaty
Lista Nr. 20 Lista ruska — 1 mandat.
Lista Nr. 21 Narodowo-państwowy blok pracy — 5 mandatów.
Lista Nr. 22 U. S. R. P. — 9 mandatów.
Lista Nr. 24 Lista katolicko-narodowa — 30 mandatów.
Lista Nr. 25 Polski blok katolicki (Piast i Ch. D.) — 28 mandatów.
Lista Nr. 26 Ukraińska partja pracy — 1 mandat.
Lista Nr. 30 Katolicka Unja ziem zachodnich — 2 mandaty.
Różne lokalne listy zdobyły 12 mandatów.

Metody korfantowskie na G. Śląsku.

KRWAWE WYBORY W RYBNIKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 5. marca. (ster) W Rybniku, gdzie teror Korfantowców był niesłychanie silny **doszło do zajścia, które mogło wywołać nieobliczalne następstwa.** Oto w jednym z lokali wyborczych **aplikant sądowy(!) Wincenty Brus** mimo wyraźnego zakazu ustawy agitował za listą Korfantego **łżąc przytem przeciwników politycznych.** Gdy przeciw takiemu postępowaniu zaprotestował Wojciech Drewniak, zwolennik listy nr. 1. Brus niewiele się namyślając **dobył rewolwern i wystrzałem ranił Drewniaka.** Policja z miejsca aresztowała sprawcę, chroniąc go przed łatwo zrozumiałem oburzeniem wyborców.

Kto został wybrany w Poznaniu?

Poznań. Na listę nr. 2 — 1731, sanacja 8496, na czele b. poseł Ciszak, na listę N. D. 12.986, na listę komunistyczną 3962.

POWIAT POZNAŃSKI.

Poznań 5 marca. (Tel. G. P.) Wynik wyborów w okr. Nr. 35 (Poznań-powiat): Nr. 7 — 21.260 — 1 mandat, Nr. 21 — 30.999 — 1 mandat, Nr. 24 — 19.677 — 1 mandat, Nr. 25 — 28.590 — 1 mandat.

Dopiero 7 marca b. r.

GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA OGŁOSI OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Główna Komisja wyborcza ogłosi ostateczne wyniki wyborów **w dniu 7. marca.** Szczegółowe opracowanie wyników wyborów na terenie całego kraju wymaga **bardzo usilnej i długiej pracy,** gdyż poszczególne okręgi wyborcze liczą niekiedy od 70 do 700 obwodów, przyczem niekiedy w każdym z obwodów zgłoszono **do 20 list wyborczych.**

Niemcy zabrali 2 mandaty w okr. bydgoskim kosztem polskiego stanu posiadania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 5 marca. ps) Wyniki w okręgu bydgoskim są następujące: **Niemcy zdobyli 2 mandaty, PPS — 2 mandaty, NPR — 1 mandat, 24 — 1 mandat.**

W poprzednich wyborach w okręgu bydgoskim podział mandatów był następujący: ND — 3 mandaty, NPR — 2 mandaty, Niemcy — 1 mandat.

Bydgoszcz, 5. marca. (Tel. G. P.) Ostateczne oficjalne wyniki wyborów w okręgu Nr. 32 Bydgoszcz: Uprawnionych do głosowania 222.625, ważnych głosów oddano 196.500, nieważnych 5.837. **Lista Nr. 2 — 34.095 — 2 mandaty,** Nr. 3 — 847 — bez mand., **Nr. 7 — 27.873 — 1 mandat.** Nr. 10 — 1.710 — bez mand., **Nr. 18 — 35.352 2 mandaty,** Nr. 21 — 13.650, Nr. 24 — **27.944 — 1 mandat.** Nr. 30 — 15.429 bez mand., Nr. 34 — 7.640 bez mand., Nr. 38 — 12.834 bez mand., Nr. 40 — 997 bez mandatu, Nr. 41 — 647 bez mand., Nr. 43 — 15.833 bez mandatu.

Posłami wybrani zostali: **Z listy Nr. 2: Kaczanowski Kazimierz,** redaktor „Robotnika" w Warszawie i **Tadeusz Matuszewski,** prezes Związków zawodowych w Bydgoszczy. Z listy Nr. 18: **p. Kranz,** redaktor socjalistycznej Volksstimme w Bydgoszczy i **Pirschel,** z listy Nr. 24, b. poseł Józef **Petrycki,** z listy Nr. 7 b. poseł **Faustyniak.**

Sesja Rady Ligi Narodów.

NA POUFNEM POSIEDZENIU USTALONO PORZĄDEK DZIENNY.

Genewa, 5. marca. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów zebrała się dzisiaj przedpołudniem o godz. 11 **na 49-tą sesję.** Przewodniczył przedstawiciel Kolumbji **Urnta.** Na posiedzeniu poufnem ustalono ostatecznie **porządek dzienny sesji.** Najważniejszymi sprawami są: **memorjał Małej Ententy w sprawie przemytnictwa broni w St. Gothard,** pozatem sprawa wydalenia węgierskich optantów z Siedmiogrodu, bułgarska pożyczka stabilizacyjna, portugalska pożyczka sanacyjna, **mianowanie prezesa i członków komisji rządzącej Zagłębia Saary,** kwestja ostatecznej decyzji Rady w sprawie budowy pałacu Ligi Narodów, wreszcie sprawozdanie Komitetu finansowego i ekonomicznego.

Chamberlain domaga się

złagodzenia konfliktu polsko-litewskiego.

Genewa, 5. marca. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem rannem poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów Chamberlain przypomiał, że **Rada Ligi powzięła swego czasu rezolucję w związku z złagodzeniem zatargu polsko-litewskiego i postawił wniosek o wezwanie referenta tej sprawy Bloklanda, aby na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi przedłożył referat z wnioskiem o doprowadzenie do skutku poprzedniej uchwały Rady Ligi.**

Sowjety gorączkowo powiększają wojska

TŁUMACZĄ TO RZEKOMO ZAMIERZONYM NAPADEM ANGLJI NA TURKESTAN.

(Telefonemat własny „Gazety Por.").

Pogranicze sow., 5. marca.

Z Moskwy donoszą: Ogłoszono rozkaz „Rewwojensowjeta" o **natychmiastowem zwiększeniu** 2 i pół krotnem w porównaniu z normami dotychszasowemi — **liczebnych sił wojskowych formacji narodowych** (tj. tubylczych) **w Turkestanie,** Kirgizji i in. obwodach średnio-azjatyckich. Równocześnie „Rada rewolucyjna" zapowiada **wzmocnienie floty powietrznej w obwodach średnio-azjatyckich** tak, by już w najbliższej przyszłości flota ta liczyła przeszło **140 bojowych samolotów** najnowszej konstrukcji.

Dokonywanie tych nadzwyczajnych zbrojeń — właśnie w okresie, przedłożenia w Genewie obłudnych rozbrojeniowych projektów Litwinowa, władze sowjeckie tłumaczą **„gorączkowemi przygotowaniami Anglji do ofenzywy na Turkestan sowjecki.**

Rzecz charakterystyczna, że rozkaz „Rewolucyjnej rady" zarządza natychmiastowe **zwolnienie z szeregów średnio-azjatyckich formacji narodowych do 50 prc. czerwonoarmiejców — jako „niepewnych i przejętych poglądami „kontrrewolucyjnymi"** oraz zastąpienie ich **komsomolcami z obwodów Rosji centralnej**

Z sali koncertowej

Recital Margity Juhosz Seeman. (Wieczór pieśni węgierskiej.)

Lwów 6. marca.

P. Margita Juhosz Seeman nie należy do zjawisk w świecie muzykalnym wyjątkowych. Głosy piękne i wydatne a niewyszkolone, lub z rozmaitych powodów sprowadzone na manowce, więc niewyzyskane, i nie nadające się do popisu na estradzie koncertowej, liczą się na tysiące i nie zwracają na siebie uwagi recenzentów, o ile — nie czyniąc krzywdy nikomu — rozbrzmiewają one bezpretensjonalnie w prywatnych mieszkaniach podczas herbatek familijnych lub na produkcjach amatorskich. Mezzosopran p. Juhosz Seeman ma jednak widocznie wyższe aspiracje, gdyż — nie mogąc zapomnieć o swej minionej działalności na scenie operowej — pragnie wejść napowrót w kontakt z szerszemi sferami publiczności. Urządzony w piątek 2. b. m. w sali Polsk. Tow. Muzycznego recital zainaugurował w sposób dość niefortunny dalsze może występy p. Juhosz Seeman. Wykonanie licznego szeregu pieśni węgierskich nie mogło zapewnić słuchaczom wyższego zadowolenia, zważywszy, że mezzosopran koncertantki, często bardzo wadliwie intonujący, o brzmieniu w wyższych pozycjach ostrem i niemiłem, naginał się jedynie w średnicy i przy użyciu mezza-voce do frazy odznaczającej się przeciętną chociażby kulturą wokalną. Po za tem nie ulega wątpliwości, że repertuar koncertantki obliczony przeważnie na głos sopranowy, utrudniał p. Juhosz Seeman — ze względu na charakter i koloryt jej głosu — zadanie odniesienia sukcesu w znacznym stopniu. Niezależnie od wielu momentów w tym recitalu — tranchons le mot — bardzo nieudatnych, nie szczędzili niektórzy uczestnicy piątkowego wieczoru koncertantce oklasków, o których szczerości możnaby zresztą dyskutować. Dobrze da się tu zastosować zasada: „De gustibus non est disputandum..."

Akompanjował pianista p. Eugenjusz Kopp. Udział publiczności pozostawiał onegdaj wiele do życzenia.

Fr. Neuhauser.

CO MÓWI NEMO.

Tydzień życia.

W tygodniu życia mego jest już czwartek -
Kończy się książka miłości i słońca.
Już mi nie wiele pozostało kartek
Do końca.

Gdy noc rozpuści swoje czarne włosy
I patrzę w ciemność oczy rozwartemi,
Często wołają mię tajemne głosy
Z pod ziemi.

Cóż wam tak spieszno mieszkańcy otchłani?
Przybędę w porę i jak żebrak boso,
Skoro zapuka w okno biała pani
Swą kosą.

Bowiem rozdałem skarbów sto tysięcy,
A brałem w zamian wszystko co uśmierca,
Więc jestem biedny i nic nie mam więcej,
Prócz serca.

Więc jestem smutny — jak dzień bez marzenia,
Więc jestem pusty, jak dom bez gości
I powolutku wchodzę w smugę cienia
Starości.

Jednolity ustrój adwokatury
dla całej Polski.

DWUDNIOWY ZJAZD ZARZĄDU GŁ. ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH WE LWOWIE OPRACOWAŁ SZCZEGÓŁOWĄ REDAKCJĘ CAŁEGO PROJEKTU. — NOWA ORGANIZACJA ADWOKATURY OPIERA SIĘ NA USTROJU IZB ADWOKACKICH B. KRÓLESTWA.

Lwów, 7. marca.

(.). Projekt ustawy o **ustroju Adwokatury Państwa Polskiego był przedmiotem dwudniowych, bardzo szczegółowych obrad Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich,** które się odbyły we Lwowie w ostatnich dniach lutego br. Przewodniczyli obradom na zmianę: prezes Związku **dr. Antoni Dziędzielewicz** i **mec. Henryk Konic** z Warszawy. W obradach brali udział między innymi delegatami dziewięciu Oddziałów Związku, pp.: **Bolesław Bielawski,** prezes Naczelnej Rady Adwokackiej z Warszawy i tamtejsi adwokaci: **Zygmunt Sokołowski** i **Wacław Szumański,** prezes Oddziału toruńskiego **Stanisław Tempski** i delegat lubelski **Stanisław Kalinowski.**

Przyszły samorządny ustrój adwokatury ma, **na wzór obecnego jej ustroju w b. Królestwie** obejmować Izby adwokackie w każdym z ośmiu okręgów Sądów apelacyjnych **pod wspólnem dla wszystkich Izb kierownictwem Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie.**

Organami Izb będą **Rady adwokackie** (zwane dziś w Małopolsce Wydziałami), tudzież **Sądy dyscyplinarne** (zwane obecnie w Małopolsce Radami dyscyplinarnemi); oba organy wychodzą **z wyboru dorocznego Walnego Zgromadzenia wszystkich członków Izby.** Z tych samych **Walnych Zgromadzeń Izb** wychodzić będą także w drodze wyboru członkowie **Warszawskiej Naczelnej Rady Adwokackiej i Sądu dyscyplinarnego,** drugiej instancji przy tejże Naczelnej Radzie. **Państwu zastrzeżono nadzór nad całą tą organizacją przez Ministra sprawiedliwości.**

Wytężonej trzeba było pracy, azeby projekt tej ustawy, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, omówić szczegółowo i przeprowadzić redakcję uchwalonych zmian i uzupełnień. **Tylko przygotowanie materjału i wniosków przez Wydział wykonawczy Głównego Zarządu Związku i energiczne kierownictwo obradami** umożliwiło dokonanie tej pracy w ciągu dwudniowego Zjazdu. Po ostatecznej redakcji wniosków, przyjętych przez Zarząd Główny, będzie projekt ustawy przedłożony Komisji Kodyfikacyjnej, która z kolei przedłoży go nowemu Sejmowi.

—o—

Proszę o głos.

KINO W „TEATRZE NOWOŚCI".

Lwów 6. marca.

Przedstawienia operetki w „Teatrze Nowości" trwają przeważnie trzy godziny a premjery często blisko cztery. Z powodu wprowadzenia przedstawień kinowych w „Teatrze Nowości" w porze popołudniowej, przedstawienia wieczorne w tym teatrze będą się rozpoczynały dopiero o **ósmej,** a w następstwie tego kończyć się **po 11-tej,** a częstokroć nawet, zwłaszcza przy premjerach, **około północy!**

We wielkich centrach europejskich, jak w Paryżu, Warszawie wprawdzie przedstawienia teatralne kończą się także późno, a nawet po północy, ale tam też wre **życie nocne** do późna, a środki komunikacyjne, oświetlenie ulic i bezpieczeństwo publiczne są inne, niżeli u nas we Lwowie. Dajcie nam wpierw **europejskie warunki życia nocnego,** a wtedy i teatr będzie mógł trwać do północy.

Publiczność teatralna z powodu tego będzie zmuszona, wobec braku odpowiednich środków komunikacyjnych (wyboje w fatalnym stanie się znajdujących, zawsze brudnych ulic, prowadzących od i do „Teatru Nowości") oraz ciemności egipskich, zalegających tę okolicę po godzinie dziesiątej, wracać w niedogodnych warunkach z teatru. Ludzi, zamieszkałych w dalszych stronach miasta, leżących na uboczu od linji tramwajowych, wracanie w takich warunkach, zwłaszcza w porze deszczowej z teatru wprost **zniechęca** od uczęszczania do tego, **w najbrudniejszej** dzielnicy miasta się znajdującego teatru.

Zamiast uwzględniać wymagania i wygody publiczności, zarząd miasta ignoruje je, mając jedynie na oku własne kaprysy, jak wprowadzenie kina do gmachu teatralnego. Czy kino w tym teatrze będzie się opłacało miastu, nie chcemy przesądzać, lecz że **frekwencja** w tym teatrze z powodu późnej pory przedstawień operetkowych **ucierpi,** to pewne! Ponadto popołudniowe kino fatalnie wpływać będzie **na hygjeniczne warunki** podczas przedstawień wieczornych.

Spectator.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 7. III. 1928.

HUGUETTE GARNIER.

Nowe buty.

Robert stał przed lustrem i podziwiał swe nowe ubranie. Towar w kratkę robił dobre wrażenie; był modny i ładny. Krawat pasował do garnituru. Całość wyglądała doskonale.

Robert nie poznawał poprostu w sobie biednego terminatora z warsztatu introligatorskiego, chodzącego w starem, zniszczonem ubraniu.

Obok Roberta stała Madeleine. Swe suche, żylaste, spracowane ręce założyła za fartuch. Przyglądała się chłopcu z uśmiechem. Zapomniała już o godzinach nadetatowych, które poświęcała w pocie czoła na to, by móc wychowankowi kupić nowe ubranie.

Robert nie był jej synem. Madeleine przygarnęła chłopca do siebie, gdy osierociła go matka. Rodzice Roberta mieszkali obok Madeleine. Ojciec był typem niebieskiego ptaka. Zajmował się intratnemi, lecz podejrzanemi interesami. Po śmierci żony rzucił się w wir swoich spraw. Wychowywać chłopca nie miał najmniejszego zamiaru. Lubił żyć dostatnio i ubierać się elegancko, a środki jego nie zawsze dorównywały wysokości jego wymagań. To też Robert znalazłby się pozbawionym opieki, gdyby Madeleine, widząc go płaczącego po śmierci matki, nie zabrała do swego mieszkania.

Robert miał wówczas siedem lat. Początkowo przychodził do poczciwej kobiety na kilka chwil. Potem chwile zostały zastąpione przez długie godziny. Wreszcie, gdy pewnego dnia ojciec Roberta przeprowadził się do innej dzielnicy miasta — chłopiec został u Madeleine na stałe.

Leon Barcicaut, ojciec, mały i szczupły blondyn, zaglądał od czasu do czasu do Madeleine i swego chłopca. Wizyty te jednak z biegiem czasu stawały się coraz rzadsze i krótsze. Czasem na dowód swej troskliwości, brał syna do cukierni na szklankę limonjady. Sam pogrążał się w gazetach. Gdy skończył czytać — zapłacił i każdy z nich szedł w swoją stronę.

Madeleine była szczęśliwą, że Robert osładzał jej samotność. Był on chłopcem dobrym i posłusznym, nigdy nie był przyczyną zmartwień swej opiekunki.

Gdy miał lat 13, Madeleine oddała go na naukę do introligatora.

*

Madeleine przesunęła ręką po marynarce.

— Leży doskonale! — wyrzekła zadowolona. — Ani jednej fałdy! A jak dorośle w niej wyglądasz! Włóż-no kapelusz Robercie. Tak! Doskonale! Nic ci nie brak! — zachwycała się Madeleine, lustrując wychowanka od stóp do głów.

— Ach! — wykrzyknęła nagle. — Tylko te twoje buty!..

Robert spojrzał na swe stopy, obute w obuwie wydeptane, z koślawemi obcasami i podartym wierzchem. Potem podniósł wzrok na Madeleine. Te zamyśliła się głęboko.

— Nic! Madeleine nie powinna zauważyć, że posiadanie nowych butów zrobiłoby mi przyjemność. Nie dam jej tego poznać! — myślał Robert.

Stara kobieta po długim namyśle zdecydowała:

— Możeby ojciec... wiesz Robercie, gdy spotkasz ojca, poproś go, żeby ci kupił nowe buty. Nic mu się nie stanie, gdy raz wyda na ciebie kilkadziesiąt franków.

Robertowi zrobiło się gorąco. Prosić ojca? Ojca, który nigdy dotychczas nie zatroszczył się o los jedynaka i który teraz najpewniej odmówi jego prośbie?!

Nie było jednak innej rady. Okazja nadarzyła się wkrótce. Leon Barcicaut, spotkawszy syna, zabrał go z sobą do kawiarni. W tej to kawiarni Robert, upatrzywszy odpowiedni moment, zebrał całą swą odwagę i palnął ojcu mówkę o biednej Madeleine, która od tylu lat łoży na jego utrzymanie, o swych podartych butach i... o dobrem sercu ojca. Skończywszy, patrzał ojcu w twarz niespokojnemi, przestraszonemi oczyma.

Leon był także zaniepokojony. Przez głowę przebiegła mu myśl, że Madeleine nie chce dłużej wychowywać jego chłopca.

— A to by mnie urządziła! — martwił się w duchu.

Gdy Robert skończył mówić, Leon zrozumiawszy, że czeka go tylko jednorazowy wydatek, uśmiechnął się czule i, robiąc wspaniałomyślny gest dłonią, rzekł:

— Dobrze! Kupię ci nowe buty!

Robert ucieszył się ogromnie. Począwszy od tego dnia przystawał przed każdym sklepem obuwia, myśląc sobie:

— Jakie też buty kupi mi ojciec? Pewno coś bardzo pięknego! On sam przecież tak ceni elegancję!

Przyszedłszy do domu, opowiedział opiekunce treść rozmowy z ojcem.

— Jaki on dobry, ten ojciec! Jak on mię jednak musi kochać! Wiesz, mamo, przyrzekł spełnić moją prośbę w tych dniach.

— A powiedziałeś mu numer swego obuwia?

— Powiedziałem. Noszę ten sam numer butów, co ojciec.

*

Umówionego dnia Robert wyszedł na spotkanie ojca. Ujrzał go już zdala, niosącego w ręku dużą paczkę. Leon zbliżywszy się, ucałował syna, wziął go serdecznie pod rękę i, wręczając paczkę, mówił:

— Masz, to dla ciebie. A teraz chodź ze mną na limonjadę.

Poszli. Robert zauważył, że ojciec ma nowe, eleganckie buty.

— Pewno dla mnie kupił takie same — cieszył się z góry.

Czuł się szczęśliwym. Otaczała go wszak atmosfera miłości rodzicielskiej, której w życiu zaznał tak niewiele.

W godzinę później, pochylony wraz z Madeleine nad pudełkiem, zdejmował z ciekawością jego przykrywkę.

Spojrzał — i łzy stanęły mu w oczach. W pudełku leżały stare buty. Stare, zniszczone, połatane i koślawe buty Leona Barcicauta.

Tłum. F. M.

Szczęśliwy lwowski wybraniec wiedeńskiej Fortuny.

Zdefraudował 31.000 złotych by zdobyć wygraną na loterji.

INKASENT INSTYTUCJI PRZEMYSŁOWEJ ARESZTOWANY ZA GRUBE SPRZENIEWIERZENIE. - GRAŁ „PRZEZ ZASTĘPSTWO" NA LOTERJI WIEDEŃSKIEJ. — MAJĄC POKRYĆ NIEDOBORY LOTERYJNE, SIĘGNĄŁ DO CUDZEJ SAKWY.

Lwów, 7. marca.

(—) W jednej z większych instytucji przemysłowych we Lwowie zajęty był od szeregu lat w charakterze skontysty trzydziestokilkoletni Michał **Jaworski** (ul. Piotra 6). Z powodu swojej solidności zdobył on sobie zaufanie firmy i używany był do inkassa nawet grubszych kwot, wywiązując się z zadań swych ku zupełnemu zadowoleniu dyrekcji. Nikomu też nie mogło przyjść na myśl, że **Jaworski pewnego dnia zdefraduje poważną kwotę, sięgającą przeszło trzydzieści tysięcy zł.**

O fakcie tym dowiedziała się dyrekcja firmy dopiero przed kilku dniami. Jaworski 15. lutego zainkasował **w dyrekcji kolejowej 17 tys. złotych,** następnego dnia w innej instytucji kwotę **15 tys. złotych** i tegoż dnia zawiadomił dyrekcję biura,

że jest chory.

Gdy upłynęło kilka dni, a Jaworski nie zgłaszał się do biura firma jego stwierdziła, **że w przeddzień zameldowania się jako chory zainkasował on 31.170 zł. i sprzeniewierzył je.** Dano znać do policji, która wszczęła dochodzenia i wczoraj **Jaworskiego aresztowała.**

Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały **niezwykle**

sensacyjne podłoże

tej defraudacji. Oto Jaworski już od wczesnej młodości, jeszcze za czasów austrjackich, gdy we Lwowie istniała loterja liczbowa, tzw. „Berno—Linz". stale grał z rozmaitem powodzeniem **Do gry tej przyzwyczaił się** i gdy z upadkiem Austrji loterję tę w Polsce zniesiono, Jaworski z nałogiem swoim przeniósł się na **teren Wiednia,** gdzie loterja ta w dalszym ciągu istnieje Za pośrednictwem swojej dobrej znajomej p. Marji B. grał w dalszym ciągu, a to w ten sposób, **że przesyłał jej pieniądze i liczby,** na które chciał stawiać i ona za niego zastępczo te czynności wykonywała. Z początkiem sierpnia ub. roku los uśmiechnął mu się. Oto przy jednem z ciągnień wygrał

główną wygraną

51.000 złp. Ten sekces Fortuny nie zadowolił go. Mimo, że stał się człowickiem zamożnym, grał w dalszym ciągu. Nb. gdy wieść o szczęśliwej wygranej rozeszła się w jego biurze, z tą chwilą zaufanie do niego jeszcze bardziej wzrosło, gdyż uważano, że jako człowiek zamożny, nie popełni nigdy nadużycia.

Tymczasem chorobliwa manja dorobienia się miljonów na loterji doprowadziła go do ruiny. Po raz drugi już bowiem główna wygrana nie przypadła mu w udziale, a olbrzymie stawki, sięgające tygodniowo od dwu do trzech tysięcy złotych szły na marne.

Według zeznań aresztowanego, pewnego dnia w ubiegłym miesiącu, gdy podjął dla firmy swej w Banku Polskim 50 tys. zł., pieniądze te **skradziono mu w tramwaju (?).** Nie chcąc się narazić na utratę posady i dochodzenia, część tych pieniędzy pokrył z własnych funduszów, które jeszcze posiadał w bankach, zaś resztę miał nadzieję **pokryć z wygranej,** na którą ciągle liczył. W międzyczasie brakującą **kwotę pokrył z innego inkassa,** a mianowicie z tego, które się stało przyczyną zdemaskowania.

Czy ta obrona jest prawdziwą, wykażą dalsze dochodzenia, nie ulega jednak kwestji, że Jaworski musiał **wszystkie te pieniądze przegrać.**

Słynny oszust „naftowy" Schleyen

jako markiz francuski grasował na Riwierze.

ODSIEDZI WE FRANCJI PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA I WRÓCI DO LWOWA, BY ZNOWU POSIEDZIEĆ.

Lwów, 6 marca.

(—) W swoim czasie „Gazeta Poranna" donosiła obszernie o działalności osławionego już mimo swego młodego wieku **oszusta nazwiskiem Stanisław Erwin Schleyen,** pochodzącego ze Lwowa, który po ucieczce z domu poprawczego w Przędzielnicy, przez szereg miesięcy dopuszczał się szeregu **oszustw na szkodę głównie firm naftowych, wyludzając podstępem** znaczne kwoty, a kiedy wreszcie czuł, że grunt staje się niebezpiecznym, **umknął za granicę.**

Przez długi czas bujał na szerokim świecie i bawiąc na Riwierze **obracał się w eleganckim świecie,** podszywając się bądź to pod firmę **właściciela kopalń na Śląsku,** bądź też pod **tytuły francuskiej rodowej arystokracji.** Z tych to czasów Schleyen, który odznaczając się **niezwykłą bezczelnością, śmiało** może być zaliczony do **światowej elity hochstaplerskiej,** przysłał do Zarządu Zakładu w Przędzielnicy listy, w których donosił **o swoich sukcesach materjalnych i erotycznych.** Ale i zagranicą **powinęła mu się noga:**

Oto w maju ub. r. ścigany listami gończymi, **został ujęty w Strassburgu.** Obecnie władze policyjne we Lwowie otrzymały wiadomość, że Schleyen po dłuższym pobycie w więzieniu śledczem został **prawomocnie skazany za oszustwa i włóczęgostwo na półtora roku ciężkiego więzienia. Po** odbyciu tej kary będzie on **wydany władzom** polskim i wróci do Lwowa, gdzie ma jeszcze niezałatwione rachunki z lwowską prokuraturą.

31 dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego

Dalszy ciąg przemówienia prokuratora

„ROZKOŁYSAŁY SIĘ DZWONY, A OGÓŁ LUDNOŚCI OGARNĄŁ ŻAL...".

Lwów, 6. marca.

(—) Wczoraj po niedzielnej przerwie prok. dr. Laniewski w dalszym ciągu uzasadniał oskarżenie. Omówił on rolę dalszych oskarżonych, a mianowicie Dzisia, Janickiej, Dziobówny, Darmochwała, Derłyci, Władysława i Olgi Hretczaków, oraz Wirstiuka, udowadniając ich **przynależność do organizacji wojskowej i udział w szpiegostwie.** I tak stwierdzono, że Janicka Aleksandra pośredniczyła w akcji szpiegowskiej, o czem świadczy znaleziony przy niej list od niejakiego Werbowego, który **domaga się przysłania materjału szpiegowskiego Darmochwała.** Odnośnie do Dzisia to wyszło na jaw, że użyczył on swego paszportu Werbickiemu Iwanowi, **który pojechał do Łodzi w sprawach szpiegostwa.** Przy aresztowaniu Dziś podrzucił kartkę o treści szpiegowskiej, poczem usiłował twierdzić, że **kartkę tę mu podrzucono.** Jako członek U. O. W. jeździł on do Pragi. Osk. Dziobówna pomagała mu w kolportowaniu materjałów szpiegowskich, które przechowywała u siebie, występując pod **pseudonimem „Ołenka".** Utrzymywała ona również kontakty z eksponentem U. O. W. w Pradze Sajkiewiczem. Po omówieniu roli dalszych oskarżonych zarządzono pauzę.

Po pauzie prokurator przystąpił **do sprawy morderstwa na osobie ś. p. kuratora Sobińskiego. „Rozkołysały się dzwony, a ogół ludności ogarnął żal, gdy do grobu składano zwłoki męża i ojca, gdyż wszyscy zdali sobie sprawę, że zginął przedstawiciel polskości, który poniósł ogromne zasługi dla kraju"** — tak zaczął swe przemówienie prokurator, poczem w długim wywodzie **udowadniał winę oskarżonych Atamańczuka i Werbickiego.** Werbicki po aresztowaniu go, usiłował stworzyć sobie alibi. I gdy ujrzał, że alibi to może mu być potrzebne, chwycił się tego, **jak tonący brzytwy** i począł powoływać świadków. Jak przewód sądowy wykazał, **świadkowie ci nic konkretnego nie zeznali.** Siostra jego Olga zrazu powiedziała, że nie pamięta czy krytycznego dnia Iwan był w domu, **a dopiero przypomniała to sobie później.** Identycznie zeznał św. Badiwski, który dopiero w sądzie na rozprawie przypomniał sobie, że wówczas przyszedł do domu Iwan Werbicki. **Rodzice uchylili się od zeznań.** Dalej Prokurator przypomina treść listów Werbickiego do swej narzeczonej, pisanych przed zbrodnią i po zbrodni. W listach tych okazywał **Werbicki silne zdenerwowanie,** którego na rozprawie nie umiał wytłumaczyć. Tak samo **Prokurator omawia alibi Atamańczuka.** Z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg przemówienia Prokuratora nastąpi w dniu dzisiejszym. Dziś również przemawiać będzie zastępca strony poszkodowanej adw. dr. Nowak-Przygodzki.

Wycieczka kupców polskich do Francji.

Lwów, 6. marca.

Polsko-francuska Izba handlowa we Lwowie, w porozumieniu z Izbą polsko-francuską w Warszawie przystępuje do zorganizowania w czerwcu br. **zbiorowej wycieczki** swych członków, ich rodzin oraz członków organizacji kupieckich **do Francji.** Projektowane jest wspólne zwiedzenie Paryża, poczem wycieczka rozdzieliłaby się na kilka partyj, które zwiedziłyby **poszczególne centra przemysłowe,** zależnie od branżowych zainteresowań uczestników. Przewidziane są ulgowe paszporty, zniżki kolejowe etc., dzięki czemu koszty wycieczki, która trwać będzie około trzech tygodni, będą stosunkowo nieznaczne.

Pożądanym jest liczny udział kupców ze wszystkich branż zarówno **importerów, jak i eksporterów.**

Nieobowiązujące zgłoszenia oraz ew. zapytania należy kierować tylko listownie do polsko-francuskiej Izby handlowej we Lwowie, ul. 3-go Maja 9.

Smierć na stosie pieniędzy.

ŻYCIE I KONIEC ZWARJOWANEJ DZIWACZKI. — SZYBY ZALEPIONE CZARNYM PAPIEREM. — KOT JEDYNYM TOWARZYSZEM. — NIE JADŁA, ABY NIE NARUSZYĆ KONTA W KASIE OSZCZĘDNOŚCI. — TRZEBA ZAWCZASU PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO CIEMNOŚCI.

Londyn, w marcu.

(H.) Onegdaj zmarła w Londynie śmiercią głodową, 60-letnia

Anna Brighton,

wdowa po wysokim urzędniku, właścicielka majątku, przedstawiającego wartość przeszło **dwustu tysięcy funtów szterlingów.**

Pani Brighton **przez ośm dni** głodowała w swojem mieszkaniu, dopóki nagłe zniknięcie staruszki nie zwróciło uwagi sąsiadów. Wreszcie wyłamano drzwi i znaleziono staruszkę w stanie

zupełnego wyczerpania,

wywołanego dłuższem niepobieraniem pożywienia.

Przeniesiono ją natychmiast do sanatorjum. Lekarze nie mogli jej już pomóc z powodu zupełnego **chorobliwego skurczenia się żołądka**. W dwa dni później p. Brighton **umarła.**

Uchodziła od szeregu lat za

dziwaczkę.

Mieszkała przy ulicy Wiktorji w pięknych, obszernych apartamentach. Mąż jej, zmarły przed kilku laty, pozostawił jej

znaczny majątek,

pozwalający jej na życie nie tylko zamożne, ale nawet **zbytkowne.**

Pani Brighton, której skąpstwo nie mogło nadmiernie rozwinąć się za życia męża, który stawiał opór **chorobliwym wybrykom żony,** obecnie jako jedyna pani majątku, rozpoczęła

„akcję oszczędnościową".

Odprawiła całą służbę, sama sobie gotowała posiłek, a jedynem stworzeniem, z którem obcowała, był

czarny kot.

W średnich wiekach z całą pewnością zrobionoby z kobiety, wiodącej taki tryb życia — **czarownicę...**

Do ludzi czuła tak wielki wstręt, że pozaklejała szyby

czarnym papierem.

To też w mieszkaniu panował przez cały dzień **ponury mrok.**

Jedna z sąsiadek zapytała raz dziwaczkę, dlaczego przebywa **ustawicznie w ciemności.**

— **Nie będę już długo żyła** — odpowiedziała staruszka — **czas więc już najwyższy, abym się przyzwyczaiła do ciemności.**

Przed kilku tygodniami stało się coś, co zwróciło uwagę sąsiadów na dziwaczkę. Oto spostrzeżono kota, drapiącego do zamkniętych drzwi swojej pani i **miauczącego przeraźliwie.** Kobieta

wyrzuciła zwierzę

i nie chciała go wpuścić. Stróżka zlitowała się nad kociną i wzięła ją do siebie. Od tego czasu staruszka coraz rzadziej wychodziła z mieszkania, aż wreszcie

dłuższa jej nieobecność

skłoniła sąsiadów do zawezwania policji. Okazało się, że staruszka przez dłuższy czas nie pobierała zupełnie pokarmów, nie chcąc **wyjmować pieniędzy z kasy.**

Rewizja, dokonana w mieszkaniu, wydała

rezultaty nieoczekiwane.

Znaleziono w komorze

kilkanaście książeczek kasy oszczędności.

Niektóre z nich pochodziły z czasów przedwojennych. Przedstawiały razem **bardzo wysoką wartość.** Ponadto w ręce policji dostał się

duży woreczek,

zawierający szereg **brylantów, cztery wspaniałe naszyjniki, sześć djademów i dwadzieścia przepięknych i kosztownych pierścieni.**

Omal, że nie katastrofa samochodowa

AUTO Z PASAŻERAMI SPADA Z MOSTU DO ROWU.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w marcu.

Automobil notarjusza p. H. **Ginsberga,** prowadzącego kancelarję rejentalną w Niżankowicach, a zamieszkałego stale w Przemyślu, **bardzo często odbywa turę Przemyśl - Niżankowice** i z powrotem. Wraz z rejentem jedzie zazwyczaj p. Charlampowicz, naczelnik sądu powiatowego w Niżankowicach, który również mieszka w Przemyślu. Dotychczas wszystko odbywało się w porządku.

Na moście w Niżankowicach zatrzymała się jednak onegdaj furmanka, którą auto p. Ginsberga, kierowane przez szofera T. Jurkiewicza, chciało ominąć. W tym celu też szofer skręcił ku barjerze, jednakowoż tak niezręcznie, że ją **zdemolował i wraz z samochodem spadł w dół.** Następstwem tego „salto" są **bardzo poważne kontuzje p. Charlampowicza na głowie i twarzy,** a ponadto złamanie obojczyka, przyczem doznał p. Ch. wybicia zębów. Kierowca samochodu, Jurkiewicz, uszkodzony na całem ciele. Rejent Ginsberg wyszedł prawie bez szwanku, podczas gdy jego samochód będzie musiał przejść gruntowną naprawę.

Piotr Wielki pierwszym redaktorem rosyjskim.

BYŁ PRÓCZ TEGO KOREKTOREM I METRAMPAŻEM. — PRASA ROSYJSKA DZIĘKI NIEMU OBCHODZIŁA NIEDAWNO 225-LECIE SWEGO ISTNIENIA.

Moskwa, w marcu.

(e) Dziennikarstwo rosyjskie obchodziło w tych dniach uroczystość **225 rocznicy powstania rosyjskiej prasy.**

Redaktorem pierwszej gazety w Rosji był car Piotr Wielki. Doszedł on do wniosku, iż poddani jego nie powinni żyć jak „borsuki w jamie", lecz muszą wiedzieć, co się dzieje na szerokim świecie.

Techniki redagowania gazety nie znał jednak żaden ówczesny Rosjanin, **więc car obarczył sam siebie obowiązkami redaktorskiemi.** Sam czytywał zagraniczną prasę, przeważnie niemiecką i holenderską, wyciągał z niej wiadomości i **tłumaczył na język rosyjski.**

Gazeta otrzymała nazwę: „Ruskija Wiedomosti" i pojawiała się w 1000 egzemplarzy. **Car robił korektę i był metrampażem.** „Ruskija Wiedomosti" przynosiły bardzo szczegółowe wiadomości z całego świata, brak im jednak było artykułów i ograniczały się wyłącznie do kroniki.

Gazeta nie ukazywała się regularnie, albowiem Piotr wydawał ją wtedy, **gdy nagromadziła się dostateczna ilość nowin.**

Trzeba przyznać, że car był dobrym redaktorem, umiał pisać interesująco, mimo tego, iż ortografja rosyjska sprawiała mu wiele trudności i miał na nią swe osobiste poglądy, nieraz bardzo zabawne.

Krwawa tragedja w sowieckim domu akademickim.

ŻONATY STUDENT, DOPROWADZONY DO PASJI OSTREMI JĘZYKAMI KOLEŻANEK, WPADA W SZAŁ I URZĄDZA RZEŹ. — OSTATNIĄ KULĘ SCHOWAŁ DLA SIEBIE.

Moskwa, w marcu.

(e). Przed kilku dniami rozegrała się w Petersburgu ponura tragedja, której sprawcą jest student wyższej szkoły przemysłu artystycznego, Grzegorz **Samochwałow.**

Samochwałow poślubił przed dwoma laty swą koleżankę i wraz z nią zamieszkał w „Domu akademickim". Pożycie małżonków było bardzo szczęśliwe, lecz po jakimś czasie powstały między nimi spory, spowodowane **intrygami i plotkami przyjaciółek żony.** Koleżanki buntowały panią Samochwałową przeciw jej mężowi i doradzały jej rozwód.

Dręczony scenami małżeńskiemi, student wykrył, iż największą intrygantką jest studentka Leokadjewa, „najszczersza" przyjaciółka jego żony. Uzbroił się więc w rewolwer, wszedł do mieszkania pani Leokadjewy, a nie zastawszy gospodyni w domu, **zastrzelił jej dwuletnie dziecko.**

Huk wystrzałów zwabił na kurytarz sąsiadki. Samochwał **wpadł w szał** na widok tylu swych nieprzyjaciółek. **Począł więc strzelać na oślep. Dwie studentki zabił, a dwie ciężko zranił.** Nie darował też własnej żonie, lecz dopadłszy ją w sali jadalnej, **pozbawił ją życia wystrzałem w skroń.**

Po dokonaniu tej rzezi zaryglował się w swem mieszkaniu i **ostatnią kulą roztrzaskał własną czaszkę.**

———o———

Opłaty w szkołach średnich.

Lwów, 5 marca.

(e.) Min. oświecenia publicznego wprowadziło od dnia 1 b. m. następujące opłaty w państwowych szkołach średnich, ogólno-kształcących:

1) **taksa wstępna** dla uczniów, wstępujących po raz pierwszy do państw. szkoły średniej **3 zł.**; 2) **taksa za egzamin wstępny** do klasy drugiej lub wyższej (prócz ósmej) 10 zł.; 3) taksa za egzamin wstępny z różnicy programów 4 zł.; 4) taksa za egzamin wstępny do klasy ósmej 20 zł.; 5) taksa za egzamin prywatny, zdawany w państwowej szkole średniej 20 zł.; 6) **taksa za egzamin dojrzałości** w szkołach średnich państwowych i prywatnych 12 zł.; 7) taksa za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów 60 zł.; 8) taksa za uzupełniający egzamin dojrzałości dla eksternów 15 zł.; 9) taksa za wydanie duplikatu świadectwa rocznego lub półrocznego 5 zł.; 10) za wydanie duplikatu świadectwa dojrzałości 10 zł.; 11) **taksa administracyjna rocznie 110 zł.**

Egzamin wstępny do klasy pierwszej jest bezpłatny, taksamo do klasy czwartej, jeśli składa go uczeń, przechodzący do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu klasy siódmej szkoły powszechnej.

Taksę administracyjną wpłacają uczniowie **półrocznie po 55 zł.** Ze zwolnień od taksy administr. mogą korzystać: a) w połowie dzieci rodziców niezamożnych, oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, o ile nie jest wiadome, że posiadają znaczniejszy majątek; b) w całości w przypadkach zupełnego ubóstwa, jednach tylko w granicach 10 procent ogółu uczniów całej szkoły.

Zwolnień od taksy egzaminacyjnej, udzielają co półrocze rady pedagogiczne szkół uczniom, którzy pilnością i postępami w nauce na to zasługują. Zwolnienia od tej taksy należy odmówić uczniom(icom) bez względu na to, czy są dziećmi funkcjonarjuszów państw. i wojskowych zawodowych, jeśli nie wykazują **należytych postępów w nauce i zachowaniu,** a rada pedagogiczna doszła do przekonania, że są to zasadnicze cechy ujemne inteligencji, lub charakteru.

Opiece domowej ucznia służy w tym wypadku prawo odwołania się od decyzji rady pedagog. do kuratorjum, które rozstrzyga ostatecznie.

W związku z art. z dnia 5. marca pt. „W mieście panował wzorowy porządek", Jakób Bart, zam. we Lwowie przy ul. Kordeckiego 11, zaznacza, że nie ma nic wspólnego z aresztowanym tegoż nazwiska. 2077

JAKÓB BART
uczeń konserwatorjum.

KRONIKA

6 Marca Wtorek Feli,cyty m.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Wtorek 6. bm. „Gra miłości i śmierci".

Środa 7. bm. o 7.30 wiecz. „Zamarły Gród".

Czwartek 8. bm. „Gra miłości i śmierci".

Piątek 9. bm. o 7 wiecz. „Lohengrin".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 6. bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty".

Środa 7. bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...".

Czwartek 8. bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...".

Piątek 9. b. m. o 8 wiecz. „Tylko Ty...".

*

Teatr Wielki daje dziś po raz 3-ci wspaniały, wzruszający do głębi dramat Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci", w pierwszorzędnej i premjerowej reprezentacji artystycznej, pod reżyserją Edwarda Żyteckiego. Jutro w środę 7. bm. o godz. 4-tej popołudniu, grana będzie dla dziatwy świetnie malownicza plasia bajka sceniczna B. Hertza: „Czupurek", po cenach najniższych. Wieczorem przepiękna opera Korngolda: „Zamarły Gród", w premjerowej reprezentacji artystyczno-wokalnej.

Teatr Nowości daje dziś i jutro nową, cieszącą się nadzwyczajnem powodzeniem, czarującą operetkę W. Kollo: „Tylko Ty", pod reżyserją Michała Tatrzańskiego.

Juljusz Osterwa, który wskutek swych obowiązków dyrekcyjnych w Wilnie, przerwał pamiętne występy w „Wyzwoleniu" Wyspiańskiego, w pełni największego powodzenia, przybędzie w najbliższych dniach do Lwowa i ukaże się w swej niepospolitej kreacji Konrada.

*

TEATR MAŁY.

Wtorek 6. g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach". Gośc. występ I. Solskiej. Ceny zniżone.

Środa 7. g. 7.30 wiecz. Ostatni pożegnalny występ gościnny Ireny Solskiej „Znak na drzwiach". Ceny zniżone.

*

Ceny zniżone w Teatrze Małym. Na ostatnie trzy pożegnalne występy niezrównanej artystki Ireny Solskiej w sensacyjnej sztuce amerykańskiej „Znak na drzwiach" dyrekcja znacznie obniżyła ceny biletów. Jest to prawdziwa okazja zobaczenia wielkiej artystki.

Mieczysława Ćwiklińska, znakomita artystka Teatru Narodowego w Warszawie, po raz pierwszy we Lwowie w Teatrze Małym, w nieporównanej swej kreacji, w której święciła triumfy w stolicy, w komedji „Ta, która zwycięża".

*

Repertuar (Dom Narodny sala Teatru Trupy Wileńskiej), **gość. występ Lidji Potockiej:**

Środa 7. bm. „Skrzypce Jesienne.

Czwartek 8. bm. „Skrzypce Jesienne".

Piątek 9. bm. „Skrzypce Jesienne".

*

Z Trupy Wileńskiej. Konflikt rządu kowieńskiego z Lidją Potocką w r. 1921 wybuchł na tle zabronienia tej ostatniej występowania w języku żydowskim na scenie Kowna. Nie dziw też, że cała opinja publiczna stanęła po stronie artystki, która od tej chwili stała się nader popularną, w szczególności przeszła całkowicie ze sceny rosyjskiej na żydowską. — Występy Potockiej we Lwowie rozpoczynają się jutro wystawieniem „Skrzypiec jesiennych" Sunguczowa.

*

Gaspar Cassado. We wtorek 13. bm odbędzie się koncert Gaspara Cassado. Jest to obok Casalea najsłynniejszy współczesny wiolończelista.

*

Z sali koncertowej. Pianista Jakób Gimpel, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym recitalem w piątek 9. bm. Młody artysta zdobywający sobie w ostatnich czasach zagranicą pełne uznanie krytyki, wystąpił również z niezwykłem powodzeniem kilkakrotnie w Warszawie. O ostatnim jego koncercie pisze m. in. „Polska Zbrojna": „Stanął przed nami artysta bardzo poważny, posiadający wyjątkowe walory pianistyczne. P. Gimpel wykazał prócz pierwszorzędnej techniki, olbrzymią muzykalność oraz rzadko spotykaną rytmiczność. Ostatni recital stanowi ważny etap w karjerze pianistycznej p. Gimpla i nakłada na krytykę obowiązek otoczenia go pieczołowitą opieką. Dowiódł bowiem ponad wszelką wątpliwość, że jest szczerym artystą, którego muzyka wypełnia w stu procentach całe jego jestestwo".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Dekabryści".
AVENUE: „Klub białych masek"
BAJKA: „Studnia Jakóba".
CHIMERA: „Na małej stacyjce".
FATAMORGANA: „Zew morza".
KOPERNIK: „Poeta żebrak".
Marysieńka: „Poeta żebrak".
LEW: „Dekabryści".
Pałace: Braterstwo krwi".
PASAŻ: „Tom Mix".
UCIECHA: „Okręt potępionych".

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

Piątek, 9. marca: Jakób Gimpel, pianista.

Wtorek, 13. marca: Gaspar Cassado, wiolonczelista. 2080-4

Z Akademji Medycyny weterynaryjnej we Lwowie. Stopień doktora med. wet. uzyskał dnia 2. bm. dyplomowany lekarz weter. p. Władysław Miecik, inspektor weter. wojew. we Lwowie.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 6. bm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8., z porządkiem dziennym: J. Sabatowska: „Wskaźnik pustynności klimatu". Prof. E. Romer: „Stara mapa geologiczna Tatr".

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia, że 7. bm. wygłosi odczyt p. inż. Leonid Ciechanowicz pt. „Jakich bruków potrzebujemy we Lwowie". Początek o godz. 18-tej.

Walne zgromadzenie członków Tow. Metapsychicznego im. Juljana Ochorowicza we Lwowie odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 6.30 wiecz. w kawiarni Szkockiej. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego w. zgromadzenia. 2) Sprawozdanie kasowe. 3) Sprawozdanie wydziału. 4) Wybory zarządu. 5) Zmiana statutu. 6) Wnioski i interpelacje członków. Wrazie braku kompletu w. zgromadzenie odbędzie się o godz. 7 wiecz.

Kurs oświatowy dla żołnierzy. W środę 7. bm. o godzinie 17-tej (5 popoł.) w sali Stow. „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej 7. — odbędzie się uroczyste rozdanie świadectw tym żołnierzom z 19. pp. 26 pp., 40 pp., 14 p. uł., 6 dj. samochodowego 6 dj. art. przeciwlotniczej, 6 baonu sanitarnego i szwadronu pionierów 4 dyw. kaw., którzy — jako analfabeci — uczęszczali na kursa przymusowego nauczania w okresie zimowym 1927/28, a obecnie złożyli egzamin z powyślnym wynikiem.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do magazynu skór Izaaka Scharfa przy ul. Żółkiewskiej 25. i skradli skórę wartości 5.400 zł. Włamywacze najpierw dostali się do sklepu z marmoladą Samuela Weithorna i tam wyłamali kratę w ścianie i tą drogą dostali się do magazynu Scharfa. — Ze sklepu Eimerla Sendera, przy ul. Bożniczej 6., skradziono wczoraj po włamaniu się towary spożywcze wartości 1000 zł. — Leon Berener, zam. przy ul. Wołyńskiej 5., doniósł wczoraj policji że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł 400 kg. włosienia końskiego wartości 1000 zł. — Na szkodę Wolfa Scharfa, zam. pl. Krakowski 29. skradziono wczoraj garderobę wartości 500 zł. — Z mieszkania dra Natana Schneidra, zam. przy ul. Kościuszki 24., skradziono wczoraj gotówką 200 zł. oraz biżuterję, ogólnej wartości ponad 1000 zł. — Julja Gorąca, służąca, zajęta u em. pułkownika Jana Szpondnera, przy ul. Czarnieckiego 2., doniosła wczoraj policji, że podczas jej nieobecności dokonano włamania do mieszkania jej chlebodawcy i rozbito wszystkie biurka i szuflady, co skradziono niewiadomo.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Mikołaja Kruka za kradzież kieszonkową na szkodę Hermana Hilberbauma, Mozesa Grünera false Lewitesa zwanego „Kapałycz", którego schwytano w chwili, gdy usiłował włamać się do biura firmy „Sair", gdzie znajdowała się kasa z większą gotówką.

(—) **Ucieczka z domu.** Orrel Zygmunt, zam. przy ul. Skarbkowskiej 27., doniósł wczoraj policji, że brat jego Zdzisław, liczący lat 11, wydalił się z domu i nie wrócił.

(—) **Nagły zgon kuchcika kawiarnianego.** Wczoraj zmarł nagle 21-letni Stefan Dżuman, służący kuchenny w kawiarni „De la Paix". Lekarz dzielnicowy, nie mogąc stwierdzić przyczyny jego zgonu, polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

Wpisy dodatkowe na Krajowe Kursy przemysłowe 1) kursy krawiectwa męskiego i damskiego (tylko krój) dla zawodowych, 2) kursy kroju i szycia (bieliźniarstwo, krawiectwo damskie) dla początkujących, 3) majsterskie kursy szewskie, 4) trykotarstwa ręcznego i maszynowego, 5) modniarstwa, 6) garbarstwa i białoskórnictwa (wyprawa i farbowanie futer, wyprawa skór gładkich), 7) galanterji koszykarskiej, 8) robót ręcznych kobiecych i wyrobu guzików, przyjmuje codziennie **Krajowy Patronat przemysłowy, Lwów, Plac Smolki l. 3., III.** p. w godzinach od 10—1 w pol. Zgłoszenia o urządzanie kursów na prowincji przyjmuje się także pisemnie i udziela informacji. 1092-3

Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykańcie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego.

Komunikat.

Lwów, 6. marca.

Na konkurs dramatyczny, rozpisany w r. 1925, przez Zarząd miasta Lwowa ku uczczeniu 25-lecia otwarcia Teatru Wielkiego, nadesłano 161 utworów. — Oceną tych utworów zajął się powołany do życia Sąd konkursowy, złożony z następujących osób:

1) Dr. Ghlamtacz Marceli, prof. Uniw.

Dwie wielkie katastrofy karnawałowe.

PILOT Z URWANĄ GŁOWĄ RUNĄŁ NA RZEŹNICY PRZYBRANI W CIELĘCE OGONY. — SZARŻA POLICJI NA PUBLICZNOŚĆ BEZBRONNĄ MIĘDZY TŁUMY ROZBAWIONYCH.

Berlin, w marcu.

(e) Depesza z Atlanta (Stany Zjed.) donosi, że w czasie zabaw karnawałowych w mieście **Macon.,** nad główną jego ulicą **płynął aeroplan** na wysokości 2 tys. metrów, skąd pilot **rzucał bomby,** wybuchające na wysokości **tysiąca metrów.** Naraz jedna z bomb uderzyła o skrzydło aparatu i wybuchnęła przedwcześnie. **Pilotowi oderwało głowę, a samolot runął na ziemię.**

Publiczność początkowo nie zdawała sobie sprawy z tragicznego wypadku. Dopiero gdy aparat rozstrzaskał się na kawałki, widzów ogarnęła panika w czasie której **wiele osób zostało rannych.**

W Monachjum znowu pochód karnawałowy stał się przyczyną katastrofy. Zgodnie ze starym zwyczajem **terminatorzy rzeźniccy z Monachjum** mieli kostjumy wykonane wyłącznie **z cielęcych ogonów; tak przybrani skaczą do basenu wielkiej fontanny.**

Olbrzymi tłum ciekawych widzów przerwał zagrody; wówczas policja **szarżowała białą bronią;** drabinki, na których widzowie zajęli miejsca, **załamały się; 174 osób zostało rannych; 35 nieprzytomnych kobiet** odwieziono do szpitali; aresztowano przytem dziesięć osób.

Policjat tłumaczył się, że **sądził, iż były to rozruchy,** wywołane przez komunistów.

Lampart pomógł do odkrycia bogatych złóż radjodajnych.

RADJUM OBOK ZŁOTA W ZŁOMIE SKALNYM.

Londyn, w marcu.

(e). W niewyczerpanej ze swych bogactw mineralnych południowej Afryce odkryto **nowe pokłady radjum.**

Odkrycia dokonał przypadkiem robotnik rolny, pracujący na fermie A. Worsha w Gordonji. Ujrzał on na polu **lamparta, który czatował na zdobycz.**

Nie mając broni, schował się do kamieniołomu i zauważył skalny blok, wydający **dziwny jakiś połysk.**

Myśląc, że natrafił na złoże złota, zawiadomił swego gospodarza i wspólnemi siłami rozbili kamień.

Złoto znajdowało się w bryle, lecz prócz niego **wykryto radjum.** Profesor Yong z uniwersytetu obliczył ilość radjum i ustalił, że **w 10 tonach złotodajnej skały znajduje się 1 gram radjum.**

Zawiązano towarzystwo, które w najbliższym czasie rozpocznie eksploatację kopalni. Odkrycie robotnika ma doniosłe znaczenie dla ludzkości — albowiem **obniży się znacznie cena radjum,** bardzo poszukiwanego do celów leczniczych

Plaga oszukańczych wróżek w Paryżu

POLICJA PARYSKA ZABIERA SIĘ DO TĘPIENIA BAB, ŻERUJĄCYCH NA NAIWNOŚCI LUDZKIEJ.

Paryż, w marcu.

(e). Policja francuska, przygotowuje się do energicznej walki z rozpowszechnionem w Paryżu **wróżbiarstwem.** Niemal przy każdej ulicy mieszka obecnie jakaś znakomita **chiromantka, wieszczka, kabalarka lub astrolog** i ten tłum darmozjadów i oszustów żyje z naiwności ludzkiej.

Manja szukania porad u wróżbiarek i kabalarek stała się w Paryżu tak powszechną, iż salony wieszczek są przepełnione zawsze publicznością. — Nic więc dziwnego, iż niektóre oszustki nie obawiają się zaryzykować twierdzenia, iż najznakomitsi politycy i mężowie stanu szukają u nich porady przed każdą ważniejszą decyzją. Zdawałoby się, iż **Francją rządzą kabalarki i wróżki.**

Za wizytę należy zapłacić nieraz kilkaset franków. Mniej reklamowane oszustki **zadawalają się 20 frankami.**

Prowadzą one życie dostatnie w pięknych apartamentach, ustrojonych dziwacznie **w skóry wężów, szkielety nietoperzy, sów, jaszczurek itd.**

Gabinety ich przyjęć wywołują dreszcze grozy i tajemniczości, a ludzie znoszą im pieniądze, ciężko zapracowane.

i wiceprezydent m. Lwowa, jako przewodniczący.

2) Barwińska Leonia, art. Teatrów m. Lwów.

3) Barwiński Henryk, dyr. Teatrów, Lwów.

4) Dr. Bernacki Ludwik, dyr. Zakł. narod. im. Ossolińskich, Lwów.

5) Brończyk Kazimierz, prof. gimn., Lwów.

6) Dr. Bruchnalski Wilhelm, prof. Uniw., Lwów.

7) Dr. Czołowski Aleksander, dyr. Archiwum m., Lwów.

8) Czapelski Tadeusz, dziennikarz, Lwów.

9) Dr. Gubrynowicz Bronisław, prof. Uniw., Lwów.

10) Jedlicz Józef, literat, Lwów.

11) Jędrkiewicz Edwin, prof. gimn., Lwów.

12) Laskownicki Bronisław, redaktor, Lwów.

13) Lityński Michał, em. dyr. szkoły realnej, Lwów.

14) Rasiński Gustaw, reżyser Teatrów m., Lwów.

15) Schroeder Artur, literat, Kraków.

16) Sosnowski Józef, art. teatru, Kraków.

17) Sznajder Adam, radca sądowy, Lwów.

18) Trzciński Teofil, dyr. Teatrów miejskich, Lwów.

19) Dr. Vogel Aleksander, prezes Syndykatu dziennikarzy lwowsk., Lwów.

20) Dr. Wereszczyński Antoni, prof. politechn., Lwów.

21) Żytecki Edward, reżyser Teatrów m. Lwów.

Pracę członków Sądu konkursowego zorganizowano w ten sposób, że losem rozdzielono między poszczególnych członków Sądu pewną ilość utworów i zażądano pisemnych opinji o ich wartości. — Przyjęto przytem, jako ogólną zasadę, że prace w pierwszem czytaniu ocenione ujemnie, jako warunkom konkursu nieodpowiadające, przydzielono innym członkom Sądu do drugiego czytania.

Prace i w drugiem czytaniu ujemnie ocenione, eliminowano, prace zaś nieeliminowane przekazywano do wspólnego czytania w przytomności wszystkich członków Sądu, przyczem członkom, którzy dla jakichś przeszkód przy wspólnej lekturze nie uczestniczyli, przesłano prace wspólnie czytane do dodatkowego odczytania i zaopiniowania. — Takiemu wspólnemu czytaniu poddano prac 11, przyczem obecni przy wspólnej lekturze członkowie Sądu byli co do każdego utworu zaznajomieni z indywidualną oceną danego utworu, złożoną przez tych członków Sądu, którym w początkowem stadjum prac konkursowych dany utwór losem był przydzielony do czytania.

Przed przystąpieniem do ostatecznej oceny, członkowie Sądu uchwalili regulamin, normujący sposób i wytyczne ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu.

Regulamin przewidywał następujący kwestjonarjusz:

Które z nadesłanych prac, po wyłączeniu prac zgodnie zdyskwalifikowanych, zasługują;

a) na wyróżnienie, b) na I. ewent. II., ewent. III. nagrodę, przyczem przyjęto dopuszczalność takiej wykładni postanowień konkursu, że kwota I. względnie II. nagrody nie zużyta powiększa automatycznie kwotę i ilość nagród trzeciego stopnia. — Również uważał Sąd konkursowy za dopuszczalne w razie nieprzyznania żadnej pracy ani I. ani II. nagrody, zależnie od wartości prac przydzielonych do nagrody III. stopnia ustalić wysokość tychże trzecich nagród.

Ponadto postanowiono ogłosić publicznie także prace, które posiadają pewne walory literacko-dramatyczne.

Poza domową lekturą nadesłanych utworów przez poszczególnych członków Sąd konkursowy odbył 25 posiedzeń, na których omawiano wspólnie wyniki przedłożonych ocen i przydzielono do superrewizji utwory, co do których wartości zdania były podzielone, tak, że nierzadkie były wypadki, że jeden i ten sam utwór przechodził przez szereg rąk, ponadto, jak wyżej zaznaczono, prac 11 poddano wspólnemu czytaniu.

Rozstrzygające posiedzenie Sądu konkursowego odbyło się dnia 15. lutego br. przy następującym składzie sędziów:

Prof. Dr. M. Chlamtacz, jako przewodniczący, prof. Brończyk, prof. Dr. Bruchnalski, dyr. Czołowski, prof. Dr. Gubrynowicz, red. Jedlicz, prof. Jędrkiewicz, red. Laskownicki, dyr. Lityński, dyr. Trzciński, reżyser Żytecki.

Zaznacza się, że z pierwotnego na wstępie podanego składu członków Sądu w międzyczasie, niektórzy sędziowie ustąpili, bądź to przez śmierć, bądź wskutek rezygnacji, bądź też wysiedlenia się ze Lwowa i niemożności dojeżdżania na częste posiedzenia.

Na tem to rozstrzygającem posiedzeniu nie uznano żadnej pracy jako zasługującej na I. względnie II nagrodę (zł. 10.000 wzgl. 6.000).

Natomiast uchwalono połączyć II nagrodę z III i sumę stąd powstałą rozdzielić między trzy prace, uznane za najlepsze, w ten sposób, że pierwsza otrzyma 5000 zł., druga 3000 zł., a trzecia 2000 zł.

Pierwszą z tych trzech nagród przyznał Sąd baśni dramatycznej pod tytułem „Popieluch", drugą dramatowi p. t. „Święto Kos", trzecią sztuce historycznej p. t. „Batory".

Następnie uznano jako zasługujące na wyróżnienie następujące prace:

1) „Powesele".

2) „Synowie" (godło: Korab senior).

3) „Lwie serca" (godło: Forse che, si, forse che no).

Ponadto postanowiono ogłosić jako posiadające pewne walory literacko dramatyczne następujące prace:

1) „Krwawe dni" (godło: Semper fidelis).

2) ‚Bractwo śmiechu" (godło: Uśmiech).

3) „Zochna albo pod Lwów" (godło: Janus).

4) ‚Twierdzą nam będzie każdy próg" (godło: Jawor).

5) „Gdzie polska prawda" (godło: w poszukiwaniu prawdy).

6) „Wielka wojna" (godło: Labarum).

7) „Kto woła? kto każe? (godło: bez godła)

8) Chluba Narodu" (godło: Znicz).

9) „W młynie życia" (godło: Heliozoon).

10) „Dla hasła" (godło: do baju lance).

11) „Bezimienni" (godło: Pro patria).

12) „Introibo" (godło: Z dymem pożarów).

13) „Medyceusze" (godło: Primaverze w 450 rocznicę).

14) „Knezno" (godło: Gryf).

15) „Cierniowe kwiaty" (godło Białe Astry).

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej nagrodzonej sztuki (5000 zł.) p. t. „Popieluch" jest p. Maciej Szukiewicz z Krakowa, drugiej (3.000 zł.) p. t. „Święto Kos" p. Andrzej Łanowski (pseudonim znanego krytyka prof. Wł. Kozickiego) trzeciej 2.000 zł.) p. t. „Batory" p. Stanisław Szpotański z Warszawy. — Autorami sztuk, którym przyznano wyróżnienie są: pp. Edward Teichman, sł. Uniw. J. K. we Lwowie („Powesele"), pp. Władysława Jankowska i Wanda Włodek-Slękowa z Warszawy („Synowie") i p. Juljusz Perty, dziennikarz we Lwowie („Lwie Serca").

Wreszcie Sąd konkursowy uchwalił przedstawić Zarządowi miasta wniosek, by niezużytą kwotę 10.000 zł. przyznano jako nagrodę autorom najlepszych sztuk polskich które będą wystawione na scenie lwowskiej do dnia 1. lipca 1929 r.

W aktach i zapiskach Sądu konkursowego przechowane są oceny każdej ze 161 nadesłanych prac, a protokoły każdego z odbytych posiedzeń zawierają streszczenie dyskusji i tenor powziętych uchwał.

Prace, co do których Sąd konkursowy orzekł, że posiadają pewne walory literacko-dramatyczne, jak i te, które uznano za nieodpowiadające warunkom konkursu, są do odebrania w V Wydziale Magistratu.

Ze sportu.

Pierwsze zawody piłkarskie we Lwowie.

HASMONEA — REKORD 10:1 (5:0).

Lwów, 7. marca.

W sobotę, 3. bm. rozegrała Hasmonea zawody treningowe z Rekordem, wygrywając w stosunku 10:1 (5.0). Bramki zdobyli Redler 6, Klaften 2, Komes 2. Punkt honorowy Rekordu był dziełem rzutu karnego.

Piłkarze przy pracy.

PIERWSZY MECZ LIGOWY.

Katowice. Ruch-Śląsk 1:0 (0:0). Pierwsze zawody o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej. Zwycięzką bramkę zdobył Sobota. Widzów 4.000. Sędzia p. Lustgarten. **Pogoń (Katowice) — Wisła (Kraków) 3:1 (1:0).** Bramki strzelili dla Pogoni Grzegorczyk (2) i Pazurek (1), zaś dla Wisły jedyną brakę zdobył Reyman. **Załęże 06 — Naprzód (Lipiny) 3:1. K. S. Tarnowskie Góry — Mała Dąbrówka 7:2. 06 Mysłowice — Kościuszko 3:1.**

Warszawa. Legja — Korona 13:1 (6.0); AZS. — Barkochba 3:0; Varsovia — Makkabi 4:0.

Kraków. Cracovia — Podgórze 4:1.

Poznań. TKS. — Warta 4:3 (2:2); Poznania — Cegielski 4:3.

Łódź. ŁKS. — WKS. 3:3; Turyści — Union 4:0.

Z hokeju na lodzie.

POGOŃ BIJE CRACOVIĘ 2:0.

Kraków. Pogoń (Lwów) — Cracovia 2:0. Zawody hokejowe. Bramki strzelili Wacek Kuchar i Stwonzeński. **Wisła — Makkabi 2:0.** Zawody hokejowe.

CIĘŻKO-ATLECI WALCZĄ O MISTRZOSTWO.

Mistrzostwa Okręgu lwowskiego w ciężkiej atletyce i mecz bokserski Zbyszko Cyganiewicz - Pogoń. Pierwszy dzień zawodów dał następujące wyniki: **Zapasy.** Waga piórkowa Szumało (Cyganiewicz) — Teluk (Sokół II.). zwycięża Szumało w pierwszej minucie. Waga lekka Mlejnek (Cyg.) — Nowak (S. II.), zwycięża Mlejnek w 19 min. Manczak (Cyg.) — Popowiecki (Cyg.), zwyciężył Manczak w pierwszej minucie. Waga średnia Bromilski (Cyg.) — Lichtblau (S. II.), zwycięża Bromilski w 28 min. z powodu ustąpienia Lichtblaua. Frańczak (S. II) — dr Harasymów (Cyg.), zwycięża Franczak na punkty po 30 minutach walki. Ciachur (S. II.) — Leniski (Cyg.), zwycięża w drugiej minucie Ciachur. Waga półciężka Pełech (Cyg.) — Grochowski (S. II.), zwycięża Pełech w 5 min

Dźwiganie ciężarów. Waga piórkowa 1) Rait (Cyg.) 302.5 kg. 2) Stiefler (Cyg.) 285 kg. Waga lekka 1) Bojakowski (Cyg.) 305 kg. 2) Popowiecki (Cyg.) 275 kg. Waga średnia 1) Mihułowicz (S. II.) 302. 5 kg. Waga półciężka 1) Kiełbusiewicz (Cyg.) 352 kg.

Mecz bokserski. Waga musza Werczewski (Cyg.) — Wesoły (Cyg.), zwyciężył Werczewski na punkty. Waga kogucia Kostjak (Cyg.) — Kulpa (Pog.) wygrywa Kostjak na punkty. Waga piórkowa Dobosz (Pog.) bije Dunalewicza (Cyg.) na punkty. Waga średnia Dubena (Pog.) bije Horaka (Cyg.) na punkty.

*

BACZNOŚĆ DYREKCJE SZKÓŁ!

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego prosi wszystkie **Dyrekcje szkół,** nadto Zarządy Związków, Klubów i Stowarzyszeń Sportowych, nie posiadających własnych boisk o zawiadomienie czy **nie reflektują w bieżącym roku na boiska**, na których ich członkowie oddawaliby się ćwiczeniom. Zgłoszenia należy kierować **do dnia 15. marca** br do Miejskiego Komitetu WF. i PW. (Ratusz, I. p.).

*

Z ZAGRANICY.

Praga. DSC. — Union 5:2; Viktoria — Slawia 4:3; Sparta — CASK. 1:1.

Budapeszt. Hungaria 33 7:0; Nemzeti Vaas 4:3; Ujpesti — FTC. 1:1; Sabaria — Bastia 3:2.

Wiedeń. Rapid — Austria 4:2; Floridsdorf — Halbah 1.0; Vacker-Vienna 2:2; Admira — WAC. 1:0; Herta — Simmering 4:4.

Paryż. Nürnberg FC. — reprezentacja Paryża 4:1; Nürnberg — Red Star 3:2.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 6 marca 1928.

Warszawa. (1111). 17.45. Koncert kameralny. Wykonawcy: L. Kmitowa, M. Pohlowa i M. Borzakowski (Malinowski, Dworzak), 19.20. Transm. z Poznania, 22.00. Sygnał czasu i komunikaty, 22.30. Dancing.

Kraków (566). 17.45. Transm. z Warszawy, 22.30. Muzyka taneczna transmisja z restauracji „Pavillon".

Poznań. 19.20. „Żydówka", opera w 5 aktach Halevyego. (Transm. z Teatru Wielkiego).

Katowice. (422). 19.20. Transmisja z Poznania. 22.30. Wieczór muzyki lekkiej.

Wilno. (435). 17.45. Koncert orkiestralny popołudniowy. 19.20. Transmisja z Poznania. 22.30. Transm. z Warszawy.

Wrocław. (322). 20.15. „Florenza", sztuka Tomasza Manna.

Praga. (349). 21.00. Koncert (Strauss) „Kawaler róży", — (Wagner) „Tristan i Isolda").

Lipsk. (366). 20.15. „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach Falla. 22.30. Wieczór muzyki lekkiej.

Hamburg. (394). 20.00. „Mój Leopold", sztuka ludowa ze śpiewem Adolfa L. Arronge. 23.30. Wieczór muzyki tanecznej.

Langenberg. (469). 20.15. „Spuk", sztuka fantastyczna Wahla (muzyka Stirclina.

Berlin. (484). 20.00. „Złoto Renu", opera Wagnera (Transm. z opery w Charlottenburgu).

—o—

Środa, 7. marca 1928.

Warszawa (1111) 18.15 Koncert orkiestralny pod dyr. J. Ozimińskiego. 20.00 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 Koncert popularny muzyki czeskiej. (Orkiestra, soliści). 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków (566) 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Koncert poświęcony twórczości W. Maliszewskiego i T. Joteyki.

Poznań (344) 17.45 Koncert orkiestralny. 20.30 Wieczór muzyki czeskiej (w dniu urodzin prezydenta Masaryka).

Katowice (422) 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Wieczór muzyki lekkiej.

Wilno (435) 20.30 Transm. z Warszawy.

Wrocław (322) 20.20 Koncert symfoniczny (Hensen, Goldmark, Mendelssohn).

Królewiec (329) 20.05 „Cyrulik sewilski", opera komiczna w 3 aktach Rossiniego.

Praga (349) 19.30 Wieczór uroczysty z okazji urodzin prezydenta Massaryka.

Lipsk (366) 20.15 Koncert solistów. 22.15 Dancing.

Stuttgart (379) 20.00 Koncert symfoniczny (transm. z Liederhalle) solistka: Erika Morini — skrzypce.

Hamburg (394) 20.15 Koncert muzyki Mendelssohna.

Langenberg (469) 20.30 Przedstawienie gościnne teatru rosyjskiego „Arlekin".

Wiedeń (517) 19.30 „Pieśń pokoju" ułożył Robert Heger (podług tekstu z Pisma Świętego)

GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 5. marca.

Na Giełdzie pieniężnej kursa przeważnie utrzymane. Transakcje w akcjach bankowych, przemysłowych, tudzież sporadyczne w listach zastawnych. Usposobienie spokojne przy utrzymanej tendencji

GIEŁDA ZBOŻOWĄ.

Lwów, 5. marca.

Tendencja na targu ziemniopłodów silnie zwyżkowa. Nagół wszystkie artykuły podrożały. Ruch ożywiony. Duże obroty pszenicą i żytem, ponadto transakcje w owsie, kukurudzy rumuńskiej, hreczce, otrębach i mące. Usposobienie bardzo ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 149.25, Siła światło 118, Częstocice 67, Warsz. cukier 80.00, Firlej 56.50, Wysoka 156, Węgiel 98.50, Nobel 39.75, Lilpop Rau 42.75, Modrzejów 47.50, Norblin 206.50, Ostrowiec 87.50, Pocisk 11.75, Rudzki 53.50, Starachowice 67.25, Zawiercie 34.00, Borkowski 19.75, Spirytus 39.50.

Warszawa, 5. marca. (Tel. G. P.) Holandja 357.75, Londyn 43.38, N. Jork 8.88, Praga 26.35, Szwajcarja 171.18, Włochy 47.01 i pół, 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 61, pożyczka kolejowa 103, pożyczka dolarowa 84.75, dolarówka 63.25.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5. marca. (Tel. G. P.) Bank Ziem. kred. 0.05, Żegluga 12, Parowozy 35, Górka 94, Azot 6.25, Siersza gór. 13.65 Siersza el. 52.75, Krakus 0.22.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 5. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.34 i ćwierć, N. Jork 5.19.50, Belgja 72.40, Włochy 27.43, Hiszpanja 87.75, Holandja 209.00, Berlin 124.10, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.50, Oslo 138.50, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 09.85, Białogród 9.13 i ćwierć, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 13.19, Helsingfors 13.10.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.20, Belgrad 12.46.5, Berlin 169.32 Bruksela 98.80, Budapeszt 12.407, Bukareszt 4.35 5/8, Kopenhaga 189.90, Londyn 34.58.5, Madryt 14.85, Medjolan 37.41.5, N. Jork 708.75, Oslo 188.90, Paryż 27.87 i trzy czwarte, Praga 21 1/8, Sofja 5.10 3/8, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.75 i pół, Zurych 136.41, Amerykańskie 705.80, Niemieckie 169.15, Francuskie 27.94, Włoskie 37.44, Jugosłowiańskie 12.38, Węgierskie 124.02, Szwajcarskie 136.05, Renta lutowa 0.59, Renta koronowa 0.42, Dunaj S. Adria 78.85, Tureckie 46, Bankverein 29.70, Bodenkredit 125.70, Kreditanstalt 64.10, Hipoteczny 71, Kompas 0.99, Landerbank 24.80, Merkury 26.90, Kolej północna 1063, Živnostenska 109, Czerniowce 59.76, Austr. kol. państw. 29, Kolej południowa 14, Browary 110.50, Alpiny 42, Krupp 12, Poldi Hutte 153.90, Rima 1125.40, Skoda 254, Siersza 10.60, Zieleniewski 16, Fanto 6.80, Karpaty 29, Galicja 75.50, Nafta 34.40.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 5. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.42, Belgja 354.25, Hiszpanja 429.50, Włochy 134.40, Szwajcarja 489.50, Danja 681, Holandja 1022.75, Norwegja 677.25, Szwecja 682.75, Praga 75.40 Rumunja 15.60, Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 5. marca. (Tel. G. P.) N. Jork 487 13/16, Holandja 12.12 9/16, Francja 124.02, Belgja 35.00, Włochy 92.40, Niemcy 20.42 i ćwierć, Szwajcarja 25.34 i ćwierć, Hiszpanja 28.84, Danja 18.21, Szwecja 18.17 3/8, Norwegja 18.31, Helsingfors 193.67, Praga 164.55, Wiedeń 34.62, Warszawa 43.45.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 5. marca.

Tendencja chwiejna. Obrót słaby.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.00—0.26.50, szylingi austrj. 1.25.00—1.25.75, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.00 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.80.00, czerwieńce sowjeckie za jeden 32.50—32.80.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.80.00, 10 rubli ros. 46.80.00—47.20.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.68.50—0.68.69, 5 kor. aust. 3.50.00—3.55.00, floren austr. 1.75.00—1.78.00, ruble rosyjskie 2.90.00—3.00.00, kopiejki za rubel 1.45.00—1.50.00

Kłamliwa maszyna do pisania.

CZŁOWIEK NAGINA DO KŁAMSTWA NIE TYLKO ŻYWE STWORZENIA, ALE I MARTWE PRZEDMIOTY.

Paryż, w marcu.

(jp.) Zgorzkniełi moraliści dawno już orzekli, że **mowa jest na to, aby ukryć myśli.** To samo można zastosować także i do mowy pisanej. Bo wszak **ze względu na tradycyjny kostjum „Prawdy" nie może ona ukazywać się wśród społeczeństwa cywilizowanego** bez odpowiednio do okoliczności przystosowanego kostjumu.

I jest to pewnikiem psychologicznym, że **człowiek, jako twórca cywilizacji nie tylko sam nie jest ściśle prawdziwy w swych słowach i czynach, ale przenosi to fałszowanie prawdy naturalnie na całe otoczenie.**

Nie tylko przez tresurę odmieniamy prawdziwy **charakter zwierząt domowych,** ale przez kunsztowne krzyżowania przekształcamy nie do poznania **naturalne właściwości świata roślinnego.** Lecz na tem jeszcze nie koniec przewrotności człowieka. Obecnie, w wieku maszyny, przenosi on te swoje zakusy perwersyjnie nawet **w dziedzinę tworów mechanicznych.**

Najnowszym zamachem w tym kierunku i to zamachem uwieńczonym sukcesem, jest najnowszy wynalazek, dokonany przez mechanikę francuską, którego „ofiarą" padła **maszyna do pisania.**

Dotychczas maszyna do pisania mogła być uważana za twór **najbardziej wiarygodny.** Odpowiadała z absolutną lojalnością pierwierzonym jej zadaniom. **Odbijała z matematyczną ściślością tę literę, której taster został poruszony przez piszącego.** Nowy wynalazek nauczył ją **kłamać.** Jeżeli naprzykład uderza się taster z literą „a", maszyna drukuje „z" lub inny znak alfabetu, czyli, że można już obecnie **za pomocą maszyny załatwiać korespondencję poufną.** Dla odcyfrowania takiego pisma będzie musiał adresat wtajemniczony **przepisać tekst na drugiej maszynie, skonstruowanej w sposób przeciwny od pierwszej, to jest posiadającej litery we właściwym porządku.** Jest to zatem pewnego rodzaju demaskowanie tego dotąd tak prawdomównego przynajmniej pod względem formalnym organu. Maszyna do pisania awansowała dzięki nowemu wynalazkowi **do stanowiska dyplomaty,** którego enuncjacji nie można brać à la lettre.

—o—

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa".

FEJLETON „GAZ. POR." z 7. III. 1928.

EDGARD WALLACE. 32

MŚCICIEL

— Gdzie on jest?

— W salonie — odparła kobieta, która od pewnego czasu okazywała więcej względności. Możliwe, że podniesienie statystki do rzędu „gwiazdy" doszło jej uszu, gdyż mała mieścina żywo zajmowała się wszystkiem co dotyczyło podwładnych starego Jacka. Gdy dziewczyna weszła do pokoju, zastała Fossa stojącego pod oknem.

— Dobry wieczór, Adelo — rzekł serdecznie. (Nigdy przedtem nie nazywał jej po imieniu).

— Dobry wieczór, panie Foss — odparła z uśmiechem — przykro mi słyszeć, że nas pan opuścił.

Foss wzruszył ramionami na znak lekceważenia.

— Zakres pracy był dla mnie zbyt ograniczony.

Zastanawiał się, czy Mike powiedział jej coś o znaku na oknie i słusznie wywnioskował, że nic. Reżyser nie przywiązywał do tego najmniejszej wagi, przyjmując tłumaczenie Penne'a, iż ten mając słabość do dziewczyny chce na znak zgody rzucić jej przez otwarte okno kwiaty i drobny upominek. Foss mając go za zakochanego warjata, zgodził się chętnie na wszystko. Opowiadanie Knebwortha uważał za melodramatyczną bajkę.

— Adelo, jesteś niemądrą dziewczyną, że nie chcesz słuchać takiego człowieka, jak sir Gregory Penne — rzekł i zauważył momentalnie, że stoi na niebezpiecznym gruncie.

— Niema co zadzierać nosa do góry, wszyscy jesteśmy ludźmi. Nie dziwię się, że do ciebie wzdycha. Setki dziewcząt jednak przyjmują zaproszenia od panów, gdyż nic w tem niema ani strasznego, ani złego. Jestem potrochę przyjacielem Penne'a i dziś wieczór będę u niego w bardzo ważnej sprawie. Czy nie pojechałabyś ze mną?

Potrząsnęła głową przecząco.

— Niema w tem nic złego — powtórzyła — ale i nic przyjemnego.

— To bardzo bogaty i potężny człowiek — dodał Foss z przejęciem — byłby ci niesłychanie pomocnym.

Znowu zaprzeczyła głową.

— Żadnej innej pomocy nie pragnę, tylko swej własnej umiejętności, chciałam powiedzieć talentu, ale toby wyglądało na próżność. Nie potrzebuję protekcji bogatego człowieka; jeśli mi się nie uda — to trudno.

Foss jednak nie myślał wychodzić.

— Jakoś sobie dam radę bez ciebie, ale byłabyś mi się bardzo przydała On szaleje za tobą, gdyby Stella Marra o tem wiedziała, toby cię zabiła.

— Miss Marra? — zawołała dziewczyna. Ale dlaczego, czy ona go zna?

Skinął.

— Mało ludzi wie o tem. Był czas, że wszystko dla niej robił, lecz ona mądra pozwalała sobie pomagać. Stella ma dużo pieniędzy i dość klejnotów, by napełnić skarbiec królewski.

Adela słuchała z przestrachem i niedowierzaniem.

— Nie potrzebujesz jej powtarzać tego, co ci mówiłem — ciągnął Foss dalej, pragnąc się zabezpieczyć przed gniewem aktorki — nie chcę również narażać się Penne'owi. — Wstrząsnął się. — Ten człowiek, to czysty djabeł, jak się rozgniewa.

Jej usta zadrżały.

— A mimo to namawia mnie pan, bym do niego poszła i na przynętę wystawia brylanty miss Stelli.

— Zapewne myślisz sobie, jaka ona okropna grzesznica — mruknął ironicznie.

— Bardzo mi jej żal — rzekła dziewczyna cicho — i nie pragnę tego uczucia względem samej siebie.

Otworzyła drzwi, a reżyser w milczeniu opuścił pokój. Właściwie nie potrzebował żadnej pomocy. W jego kieszeni znajdowała się kartka manuskryptu, wybita na maszynie „Łowcy-Czaszek". To mogło mu przynieść tysiące, jeżeli zagrozi złożeniem zeznań w policji.

ROZDZIAŁ XVIII.

Mr. Sampson Longvale przechadzał się wolniutko na kawałku ścieżki przed swym zaniedbanym domem. Na sobie miał jak zwykle długi, szary, jedwabny szlafrok, przewiązany czerwonym sznurem, na głowie jedwabną czapeczkę, a w ustach krótką, glinianą fajkę.

C. d. n.

STARSZA kucharka, pracowita, poszukuje miejsca w lepszym domu, umie ładnie prasować. Łaskawe zgłoszenia do „Gazety Porannej" dla „Marji". 2073

MAGISTER farmacji z pięcioleciem, rutynowany, dobrze polecony, obejmie posadę lub zastępstwo. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana 9, dla „Magistra". 2050-6

BYŁY WOLONTARJUSZ sądowy poszukuje jakiejkolwiek zajęcie popołudniowe najchętniej wieczorne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Wolontarjusz". 1917

EKONOMICZNY PISARZ, lat średnich, z kursami, szuka posady bezpłatnej, tylko za stół, celem praktycznego przeszkolenia. Adres „Sas". Poczta Medyka. 2067-5

EMERYTOWANY urzędnik państwowy poszukuje posady inkasenta, magazyniera lub administratora większej realności — od zaraz. Zgłoszenia w Administracji „Gazety Porannej" pod „40". 2086-2

Dr. **BUCZMA-CZAPLIŃSKI, Tarnowskiego 79,** obejmie natychmiast posadę koncypienta. Kwalifikacje doskonale: studja z odznaczeniem, cztery lata sądu, egzamin sędziowski, obrona karna, rok praktyki, rok policzalny za wojsko. 2054-3

UCZCIWY, pilny, z lepszego domu wyzwolony pomocnik rzeźnicko-masarski szuka zajęcia stałego na skromnych warunkach. Wyjedzie do każdej miejscowości. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Teofil Durzenko, Gródek Jagielloński Zastawskie przedmieście Bajerówka. 1977-5

WDOWA po wyż. urzędniku, bezdzietna, niezależna, wiek średni, sympatyczna, spokojna, obejmie posadę u samotnego pana jako zarządczyni samodzielna. — Wyjedzie też na prowincję do domu lub plebanji. Zajmie się gospodarstwem na wsi, chowaniem drobiu — nabiał itp. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" dla „Stanisławy". 2074

POSADĘ administratora majątku, zarządcy tartaku, rewiru leśnego, folwarku przyjmę. Posiadam praktykę rolniczą, leśną, handlową, przeprowadzam eksploatacje leśne, manipuluję jak wymagania zagranicy, świadectwa na żądanie, uczciwość kaucją gwarantuję. — Oferty sub „Administrator" „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 2069

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

PIERZE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

FORTEPIAN, pianino, fisharmonjum kupię zaraz gotówką. Hanak. Piłsudskiego 21, I. piętro. 1888-5

AUTOMOBIL Fiat 501 do sprzedania. — Wiadomość „Garaż" ul. Stryjska 3 u dozorcy. 2066

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

FORTEPIAN lub PIANINO wypożyczę, Kubessa, Rynek 9. 1589-10

RĘKAWICZKI skórkowe „Glace" w ogromnym wyborze „Tanio" Licht, Hetmańska 22. 2079

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, portfele, teczki wykonuje, naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 1846-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Wojciech Pipała ur. 1894 w Łańcucie i wydaną przez P. K. U. w Łańcucie. 2027-3

JAN RIECHL, właściciel terenu naftowego w Uryczu pow. Skole i Drohobycz poszukuje udziałowców do wiercenia jednego szybu w Uryczu w jak największej ilości. Reflektanci, którzyby chcieli przystąpić do udziałów mogą się zgłosić pisemnie do Pana Jana Riechla budowniczego w Schodnicy. Ropa pewna w płytkich metrach Uryckich. 1964-5

GRZYBY: wysyłam pocztą za zaliczką, franko ładne wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 20 zł. za 1 kg. tak samo powidła śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 11 zł. bryndzę prawdziwie owczą w beczułkach 5 kg. z 15 zł.
F-a M. STUMMER
Kosów (obok kościoła)

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 1925-2

Na sezon wiosenny

poleca eleganckie kapelusze damskie po cenach przystępnych
H. Bereżnick, Lwów, ul. Piekarska 47. I. p.
Wszelkie zamówienia wykonuje starannie w jak najkrótszym czasie

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dra Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk.** 1028

Grafologini SARMENT

nieodwołalnie wyjeżdżam 30 bm. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8. Ossolińskich 8. I. p.

KONKURS.

Zarząd miasta Czortkowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza do prowadzenia ksiąg kasowych.

Wymaganem jest:
wykształcenie średnie;
nieprzekroczony 40 rok życia;
egzamin buchalteryjny.

Płaca wedle X. stopnia.

Posada do objęcia zaraz, prowizorycznie, a po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania z odpisem świadectw wnosić należy do 15. marca 1928 na ręce Zarządu miejskiego w Czortkowie.

Czortków dnia 2. marca 1928 r.

2058 Komisarz rządowy: **Michałowski.**

Do LM. 32.207/28.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie instalacji wodociągów, klozetów i tuszów w domach miejskich przy ul. Stryjskiej. — Przedmiar robót i bliższe warunki otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro drzwi 120). Termin składania ofert naznacza się na dzień 9. marca 1928, godzina 12-ta w południe, o której to porze nastąpi otwarcie.

We Lwowie dnia 1. marca 1928.

JAN STRZELECKI w. r.
Komisarz Rządu
2050 P. o. Prezydenta Miasta.



Poszukuję wspólnika

z kwotą zł. 10.000 do zakupna towarów. **UDZIAŁ W ZYSKACH 50%**
Zgłoszenia pisemne pod „Pełna gwarancja" do biura ogłoszeń Jacobiego Lwów, Zimorowicza 14. 2082

Dobrowolna licytacja.

Odbędzie się dnia 8. bm., w czwartek, o 2-giej popoł. przy ul. Halickiej 21, II p. (Dom WPana Dr. Ballabana). Sprzedawane będą:
Fortepian krótki krzyżowy, salon mahoniowy, sypialnia, dywany fabryczne, pościel, obrazy, urządzenia kuchenne itp. 2083-2

Hamor.



Panna Kasia (lecąc z trzeciego piętra): — Ach, gdybym wiedziała, że to się stanie, byłabym przynajmniej ubrała czystą bieliznę. Co teu doktor o mnie pomyśli

Korzystajcie z okazji!!!
Tani tydzień bieli y damskiej krajowej i zagranicznej od 5 marca PIEPES Lwów, Boimów 7.
Okazicielowi wycinku dajemy % opustu z reki mowych cen wystawowych.



Sprzedaż drzewa.

W Nadleśnictwie Jasień przeprowadzona zostanie dnia 20. marca 1928 o godz. 10 te rano sprzedaż ofertowa na około 17.580 m^3 drewna użytkowego świerkowego i jodłowego na pniu z terminem ukończenia wyróbki do końca sierpnia 1928.

Pisemne oferty odpowiednio sporządzone z napisem na kopercie „przetarg" zawierające poręczne w kwocie 35 00 zł. wnosić należy do Nadleśnictwa w Jasieniu ost. poczta Perehińsko do godz. 17-tej dnia 19. marca 1928 r.

Bliższe warunki do przejrzenia w Nadleśnictwie Jasień i Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.50
Za granicą . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.